Nr. 75 | Piątek, 17 marca 1933 | Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

INDYWIDUALIZM W ODWROCIE

Jeżeli się zastanowić nad ewolucją, której w ostatnich czasach podległa struktura społeczna, to przedewszystkiem uderzy w epoce bieżącej w porównaniu z niedaleką jeszcze przedwojenną przeszłością, silne kurczenie się swobód i możliwości w działaniu, w zakresie objektywnej społecznej rzeczywistości, tego, co możnaby nazwać indywidualną inicjatywą jednostki. Inicjatywa ta, pojmowana jako przejaw czynnego oddziaływania interesów i potrzeb o charakterze osobistym i jednostkowym na kształtowanie się stosunków społecznych, podlega w nowojennej epoce coraz to nowym ograniczeniom i jest w znacznej mierze krępowana.

Zjawisko to może jest najbardziej znamienne dla obecnej społecznej struktury i odróżnia ją zasadniczo od przedwojennej, dla której cechą charakterystyczną było właśnie wspaniałe wybujanie pierwiastków indywidualistycznych.

Wiek dziewiętnasty, w którym tendencje liberalne święciły formalne tryumfy, jest zarazem historycznym okresem niespotykanego dotąd rozrostu czynnika prywatno-osobistego w życiu cywilizowanych społeczeństw. W okresie tym następuje prawie całkowity zanik większości więzów społecznych, skutecznie krępujących do tego czasu osobistą swobodę jednostki. Likwiduje się w tym okresie ostatecznie i zamiera lub też wyradza się i zatraca swoją doniosłość i wpływ na kształtowanie się społecznej rzeczywistości, cały szereg instytucyj i urządzeń, które od wieków ciążyły nad jednostką i krępowały swobodę przejawów jej dążeń.

Kościół, rodzina, władza państwowa, stanowa organizacja, będące dotąd głównemi organizacjami społecznemi, w których wiążących ramach indywidualna inicjatywa szerokich mas była znacznie utrudniona i mogła się przejawiać tylko w postaci ograniczonej i w pewien, jakby już zgóry przesądzony sposób, uspołecznionej, na przestrzeni minionego wieku doznały bądź doniosłych i głębokich przeobrażeń, które naogół nie przyczyniły się do podniesienia ich autorytetu, bądź też zatraciły prawie całkowicie swoją żywotność i swe ogólne znaczenie.

Społeczny ustrój cywilizowanych ludzkich zbiorowości, który jeszcze prawie do końca ośmnastego wieku naogół opierał się na odwiecznych i tradycyjnych dogmatach nadprzyrodzonego początku władzy publicznej oraz autorytetu, pod wpływem filozofji racjonalistycznej zaczyna w szybkiem tempie zatracać swój charakter tradycyjno-hieratyczny i przekształca się w związek wolnych, równych, chociaż nie zawsze dla siebie bratersko usposobionych obywateli, działających w bardzo stosunkowo luźnych ramach nowoczesnego, mniej lub więcej demokratycznego państwa.

Takie zindywidualizowanie się struktury społecznej, przy którem przeważający wpływ na kształtowanie się stosunków socjalnych zdobyły impulsy interesów i potrzeb o charakterze czysto osobistym, z natury rzeczy bardziej ograniczonych, materjalistycznych i utylitarnych, od potrzeb i interesów zbiorowych, zasadniczo nieograniczonych zarówno w czasie jak i przestrzeni, a przez to posiadających bardziej niematerjalne i idealne zabarwienie — przyczyniło się do powstania cywilizacji typu materjalnego, o przewadze wciąż rozwijającego się życia gospodarczego nad życiem publicznem i politycznem.

W pierwszej połowie indywidualistycznej epoki, wyzwolony z krępujących go dotąd więzi społecznych osobnik, jeszcze nie nadużywa zbytnio wolności, a jego psyche indywidualna siłą żywej tradycji pozostaje w ciągu dłuższego jeszcze czasu uspołeczniona i podporządkowuje się teraz już nie pod zewnętrznym przymusem, a niejako dobrowolnie, interesom zbiorowości. Dlatego też wcześniejszy okres ustroju kapitalistycznego, którego stroną dodatnią jest szybki i wielki wzrost materjalnego dobrobytu cywilizowanej ludzkości, oraz ogromny jej postęp w dziedzinie przyrodoznawstwa i techniki, nie zaznacza się poważniejszemi przeciwieństwami społecznemi i może być bezsprzecznie zaliczony do najszczęśliwszych okresów historji.

Jednakże z biegiem czasu, pozbawiona dostatecznie trwałych społecznych dogmatów ludzkość, zaczyna się stopniowo anarchizować. Nowoczesny człowiek, zrywając ostatecznie z jakimkolwiek tradycjonalizmem i odwracając się całkowicie od przeszłości, zatraca poczucie umiaru społecznego, zaczyna żyć bieżącą chwilą, zostaje opanowany gorączką pośpiechu i żądzą użycia i staje się bezsilnym wobec zadań przyszłości. Kult złotego cielca, tego obecnie jedynego źródła i miernika wszelkiej wartości, staje się coraz bardziej powszechny, bezustannie potężniejący i bezwzględny kapitał, ujarzmiając i deprawując faworyzowane przez siebie jednostki, prze z siłą ślepego i wyzwolonego żywiołu do tragicznego rozwiązania.

Katastrofa nie każe na siebie długo czekać i zjawia się w postaci kataklizmu wielkiej wojny, której doniosłych i strasznych skutków dla cywilizacji przedwojenne rządy, zbyt zmaterjalizowane i goniące za doraźną korzyścią, a znajdujące się pod uciskiem coraz więcej komplikujących się i coraz natarczywiej domagających się radykalnego rozwiązania, przeciwieństw życia gospodarczego, — nie były w stanie nawet w przybliżeniu przewidzieć.

W zmienionej do gruntu konjunkturze powojennej, gdy na czoło życia społecznego wysunęły się zadania o charakterze najbardziej powszechnym i całkowicie przekraczającym możliwości czynu indywidualnego, gdy interes osobisty jednostki z żywiołową siłą ustępuje wobec palących i gwałtownie domagających się rozwiązania problemów, gdy sprawy swobody osobistej i osobistego dobrobytu, a nawet indywidualnego istnienia cofają się wobec przemożnej konieczności jakiego takiego utrzymania stanowiska, znajdującej się w defenzywie cywilizacji rasy białej, niema już miejsca na świecie dla inicjatywy różnych liberałów, oryginałów, ekscentryków, oraz podobnych im dzikich indywidualistów i dyletantów w rodzaju, tak jeszcze niedawno żerującego na angielskiem życiu publicznem Lloyda George'a, jednego z najbardziej wybitnych przedstawicieli tego typu jednostek.

Pod naciskiem żelaznej konieczności, dzisiejszy człowiek szuka ratunku w jaknajwiększem skupieniu i koordynacji zbiorowego wysiłku, dokonywanego chociażby i kosztem wyrzeczenia się częściowego swobód, możliwości i korzyści indywidualnych, staje się bardziej radykalny i nietolerancyjny oraz, odczuwając boleśnie płynność obecnych stosunków, przez bardziej ściśle zespalanie się w zbiorowe ciała społeczne, z niebywałem natężeniem i chociażby przemocą, dąży do związania i koordynacji zanarchizowanej społecznej sytuacji. Dlatego też, pomimo rozlegających się alarmów, zapatrzonych w złotą ułudę niedalekiej przeszłości epigonów liberalizmu, zdzicza-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

W Gdańsku nie ustaje terror bojówek hitlerowskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca. (Sz) Z Gdańska donoszą: Ostatnie dni w Gdańsku przyniosły znowu szereg ataków terorystycznych ze strony bojówek hitlerowskich. Do krwawej masakry doszło w kawiarni Thruna, gdzie bojówka pobiła dotkliwie kilka osób, które nie chciały powstać przy odegraniu marsza hitlerowskiego.

Banda hitlerowców dokonała na ulicy napadu na pewnego przemysłowca francuskiego. Konsul francuski poczynił odpowiednie kroki u władz gdańskich.

Wczoraj hitlerowcy napadli na redakcję socjalistycznego „Deutsche Volksstimme", wybijając szyby i demolując lokal. Z pośród sprawców policja ujęła posła hitlerowskiego Mastta, którego po spisaniu protokołu w prezydjum policji, zwolniono.

Wczoraj w nocy na stojącego w gronie znajomych urzędnika polskiej Dyrekcji pocztowej Fillara napadła banda około 30 hitlerowców. Mimo, że towarzysze p. Fillara przyszli mu z pomocą, hitlerowcy wobec przeważającej ich liczby pobili polskiego urzędnika do utraty przytomności, poczem zbiegli.

„Dzięki stanowisku Polski w Genewie uniknięto poważnych wypadków".

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ O SPRAWIE WESTERPLATTE.

Paryż, 15 marca. (PAT) Omawiając wywiad, udzielony przez prezydenta Senatu gdańskiego Ziehma w czasie jego pobytu w Berlinie w związku ze sprawą Westerplatte „L'Ere Nouvelle" pisze:

Wobec tego rodzaju oświadczenia Ziehma należy być zadowolonym, że sprawa została zlikwidowana, mogła ona bowiem wywołać poważne konsekwencje dla pokoju Europy. Trzeba być przygotowanym, że manewry niemieckie polegające na prowokacji będą nadal kontynuowane. Incydent z Westerplatte jest wielce charakterystyczny. W każdym razie należy uznać rozsądne stanowisko zajęte przez Polskę. Pertinax w „Echo de Paris" omawiając incydent z Westerplatte, zaznacza, że w Gdańsku, który bierze coraz większy udział w wewnętrznych szaleństwach Niemiec hitlerowskich panuje w dalszym ciągu atmosfera dość niepokojąca.

Podkreślając szybkie zlikwidowanie incydentu „Matin" stwierdza, że nastąpiło to dzięki szybkiej decyzji Polski, która powiększając swoją straż na Westerplatte zmusiła Ligę do przyspieszenia działalności. W razie przeciwnym cała sprawa ciągnęłaby się niewątpliwie 6 miesięcy a może i dłużej. Dzięki decyzji Polski oraz jej pojednawczemu stanowisku w Genewie, uniknięto poważnych wypadków i być może nawet czegoś w rodzaju zamachu stanu. Nie jest przewidziane, że ten środek zapobiegawczy zastosowany wobec niebezpiecznej gorączki hitlerowskiej panującej w Gdańsku będzie miał carakter trwały, lecz sposób rozwiązania tego problemu stawia sprawę na całkiem innej płaszczyźnie. Odtąd komisarz Ligi w Gdańsku będzie miał prawo przy pierwszych niepokojących objawach oraz w razie bezsilności władz lokalnych udzielić Polsce natychmiast pomocy celem ochrony żywotnych interesów, jakie Polska posiada w Gdańsku.

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej).

ły i zanarchizowany indywidualizm nie może się dzisiaj zdobyć na ofenzywę i musi trąbić na odwrót, a zarówno w polityce jak i w dziedzinie gospodarczej, idei demokratycznej oraz liberalizmowi gospodarczemu, poczynają się przeciwstawiać mocno zdyscyplinowane i związane polityczne organizacje, jak też gospodarka t. zw. związana, względnie planowa lub etatystyczna.

Jest conajmniej prawdopodobne, że po niejakim czasie, gdy wykuwająca się w bólu i męce poszczególnych indywiduów, nowa, bardziej od dotychczasowej związany i ustabilizowany ustrój społeczny urobi jednostki ludzkie w sensie ich dematerjalizacji oraz większej wrażliwości i odpowiedzialności wobec zadań i celów ogólno-ludzkich i idealnych, — urobiona na nową modłę i czująca się znowu pewnie na gruncie społecznym i z nim lepiej zharmonizowana, ludzka psyche zdobędzie się na nowo na wysiłek przełamania i zniesienia niepotrzebnych już jej w tych warunkach i nadmiernie ją teraz krępujących więzów kostniejącej tradycji i przyczyni się w ten sposób do narodzin nowej indywidualistycznej epoki. Wiadomo przecie, że „historja się powtarza", a cykliczność jest bodaj jedną z najbardziej charakterystycznych cech wszelkiego społecznego zjawiska — dzisiaj jednakże da się zupełnie wyraźnie zaobserwować ciążenie do ewolucji w kierunku antyindywidualistycznym.

Jan Maciański.

Reforma ubezpieczeń społ. uchwalona przez Senat.

Warszawa, 15 marca. (PAT) Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu senatu przemawiali opozycyjni senatorowie: Kluszyńska, Pawłykowski, Peplowski i Kopciński, a z BBWR sen. Klemensiewicz, w sprawie rządowego projektu ustawy o ubezpieczeniach.

Zkolei zabrał głos Min. Opieki Społecznej dr. Hubicki, który stwierdził, że pewne przystosowanie się świata pracy do odciążenia sfer gospodarczych nastąpić musi w interesie Państwa, z czego sam świat pracowniczy zdaje sobie sprawę, wysuwając tylko w szczegółach pewne postulaty na swą korzyść.

Minister przeprowadza analogię pomiędzy kategorjami ubezpieczeń zaprowadzanych obecnie u nas, a istniejących zagranicą, podkreślając, że uprawnienia ubezpieczonych są w Polsce w wielu wypadkach większe, niż ubezpieczonych w krajach zagranicznych. Dalej Minister podnosi konieczność reformy w tej dziedzinie w Polsce z dwóch względów: 1) celem przystosowania się do zmienionych możliwości, 2) celem umocnienia egzystencji dawnych instytucyj ubezpieczeniowych dla uniknięcia strat przez świat pracowniczy. Wymieniając zalety nowej reformy ubezpieczeń socjalnych, Minister stwierdza, że ustawa nosi cechy rzeczywiście zdrowego kompromisu i solidarności czynników, odpowiedzialnych za losy Państwa. W zakończeniu swego obszernego przemówienia p. Minister odpierał zarzuty opozycji.

Następnie Izba uchwaliła przyjęcie poprawek en bloc oraz przyjęła projekt ustawy. Następne posiedzenie w piątek o godz. 10 rano.

—o—

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Van der Lübbe — prowokatorem.

Dalsze rewelacje prasy francuskiej o pożarze Reichstagu.

Paryż, 15 marca. (PAT) W dniu dzisiejszym „Le Populaire" zamieszcza informacje, z których wynika niezbicie, że van der Lübbe był nie tylko narodowym socjalistą, lecz ponadto agentem prowokatorem tajnej policji niemieckiej.

Dziennik stwierdza dalej, że było 6 czy 7 hitlerowców, którzy wraz z oddziałem hitlerowskim znajdowali się w pałacu Goeringa i na rozkaz z góry przybyli korytarzem podziemnym do Reichstagu, a podłożywszy ogień, tą samą drogą powrócili do swego oddziału w pałacu Goeringa.

By przerzucić winę na komunistów, użyto prowokatora Lübbego, który dał się aresztować. Według dochodzeń policji holenderskiej, van der Lübbe przebywał przez pewien czas w schronisku Meissen, gdzie zapisał się jako hitlerowiec i prowadził w okolicy agitację w duchu narodowo-socjalistycznym. Gdy dał się aresztować zeznał zaraz, że jest komunistą, przyczem starannie przechował swą kartę członkowską komunistyczną, by okazać ją policji. Lübbe jako prowokator policji tajnej działał na rachunek hitlerowski i grupy właścicieli kopalń nafty, która dążyła do wstrzymania importu nafty z Rosją sowiecką przez zerwanie przez Niemcy stosunków z Rosją.

Projekt obniżki taryfy kolejowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca. (Sz) Dowiadujemy się, że w Ministerstwie Komunikacji opracowany został ostatecznie projekt reformy taryfy, mający duże znaczenie dla ożywienia przewozu towarowego. Projekt ten zostanie wprowadzony w życie w niedługim czasie.

Taryfa na przewóz drobnych przesyłek ulegnie obniżce przeciętnie o 20 prc. Obok tej ogólnej klasy drobnicowej, która będzie stosowana jedynie do artykułów najdroższych, projekt wprowadza dwie dodatkowe tańsze klasy dla wszystkich odległości przewozu. Klasa II. dla takich artykułów, które podlegają taryfikacji według klas wagonowych, będzie posiadała stawki na poziomie dawnej stawki drobnicowej IV. z r. 1929. Trzecia klasa dla pozostałych tańszych artykułów będzie kalkulowana poniżej poziomu obecnej klasy VI.

W rezultacie da to obniżkę wynoszącą na dalszych odległościach około jedną trzecią wysokości obecnej taryfy.

Jednocześnie ulegnie obniżeniu taryfa wagonowa. Obniżka nastąpi w takich rozmiarach, aby zachowana była właściwa proporcja pomiędzy nowemi stawkami drobnicowemi i wagonowemi. Znacznej reformie ulegną również stawki na przewóz posyłek pospiesznych i ekspresowych. Przyjęto regułę, że taryfa pospieszna będzie jedynie o 25 prc. droższa od zwyczajnej.

Sytuacja na wyższych uczelniach we Lwowie.

Lwów, 15 marca. Agencja „Wschód" komunikuje: W ciągu dnia dzisiejszego nastąpiło dalsze zaostrzenie sytuacji na odcinku akademickim.

Zgodnie z zapowiedzią rektora Uniwersytetu ks. Gerstmana miały w dniu dzisiejszym rozpocząć się wykłady od g. 8 rano. Tymczasem już przed godziną 6 grupa młodzieży obsadziła Uniwersytet, aby nie dopuścić do wykładów. Odbyło się to w ten sposób, że grupa ta podeszła pod Uniwerytet do bramy przy ul. Kościuszki i bramą tą wkroczyła do zabudowania Uniwersytetu. Gdy słuchacze o 8 rano przybyli na wykłady, blokująca młodzież nie wpuściła nikogo. Rektor ks. Gerstman próbował drogą rozmów uzyskać zlikwidowanie blokady — jednak bez skutku.

NA UNIWERSYTECIE ZAWIESZONO WYKŁADY.

Wobec takiej sytuacji rektor Uniwersytetu zadecydował w obronie autorytetu uczelni zawiesić wykłady aż do dalszego zarządzenia.

NA AKADEMJI MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ.

Na Akademji Medycyny Weterynaryjnej powtórzyły się wydarzenia z dnia poprzedniego. Także i tu zablokowano wejścia, podobnie jak wczoraj. Rektor p. Janowski wykładów jednakże nie zawiesił, uważając, że wykłady mogą się każdej chwili rozpocząć w wyłącznym intresie młodzieży.

NA POLITECHNICE.

Na Politechnice nie wydarzyło się nic szczególnego. P. Rektor nie ogłosił rozpoczęcia wykładów wobec blokady innych uczelni i wyraźnych tedencyj strajkowych.

NARADY REKTORÓW.

Na wyższych uczelniach we Lwowie wynikła dość skomplikowana sytuacja, która w ciągu dnia uległa poważnemu wyjaśnieniu. Między Lwowem a Warszawą przeprowadzono szereg dłuższych rozmów telefonicznych, mających charakter sprawozdawczy i informacyjny dla Ministerstwa oświaty. W ciągu dnia rektorzy wyższych uczelni starali się ujednostajnić linję działania. Zarówno na Uniwersytecie, jak i na Akademji Weterynarji toczyły się narady wewnętrzne. Na Uniwersytecie przed południem zebrał się t. zw. mały Senat, w którym wziął również udział prócz rektora Gerstmana, także rektorzy: prof. Janowski i inż. Zipser.

Agencja Wschód dowiaduje się, że o godz. 1 w południe zebrał się na Uniwersytecie Senat pod przewodnictwem rektora ks. Gerstmana i w blisko dwu godzinnej dyskusji rozważa sytuację w związku z blokadą i zawieszeniem wykładów. Uchwalono zakończyć trymestr dnia 18 bm. Z chwilą ogłoszenia urzędowego tej decyzji Senatu, rozpoczną się na Uniwersytecie ferje świąteczne.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 15 marca. (PAT) Komisja prawnicza sejmu uchwaliła dziś po trzydniowych obradach, w trzeciem czytaniu, rządowy projekt ustawy o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Komisja wprowadziła do projektu szereg poprawek, nie zmieniających istoty projektu. Urzędy rozjemcze otrzymały w ustawie tej zakres znacznie rozszerzony.

W obecności min. Boernera sejmowa komisja komunikacyjna obradowała i przyjęła w obu czytaniach rządowy projekt ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z r. 1924 o poczcie, telegrafie i telefonię. Ustawę zreferował poseł Dobrzański, podkreślając, że m. in. ma ona na celu przeciwdziałanie t. zw. radjopajęczarstwu i pokątnym pocztom.

Uporczywe pogłoski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca. (G) Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph" twierdzi, że w ciągu najbliższych 24 godzin nastąpi w Stresie albo w Como spotkanie Mac Donalda z Mussolinim. Premjer angielski nalega na przyjazd Daladiera do Genewy.

—o—

W U. S. A. wolno będzie sprzedawać piwo.

Waszyngton, 15 marca. (PAT) Izba reprezentantów uchwaliła projekt ustawy legalizującej sprzedaż piwa o zawartości 3'2 proc. alkoholu w tych częściach Stanów Zjedn., gdzie nie istnieją zakazy miejscowe.

* * *

N. Jork, 15 marca. (PAT) Giełda towarowa w N. Jorku rozpoczęła dziś normalne czynności.

Liczba banków podejmujących czynności wzrasta stopniowo i wczoraj po południu wynosiła 2000.

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca. (G) Dziś w szóstym dniu ciągnienia V. klasy P. Loterji Klasowej padły wygrane na na stępujące numery:

Po 15.000 zł. na nr. 20835, 139913.

Po 5.000 zł. na nr. 22050, 27067, 57901 99845, 102606, 120707, 125346, 141764.

Po 2.000 zł. na nr. 3391, 23316, 26118 30766, 43725, 47683, 47277, 51400, 52269, 58329, 62726, 64684, 72371, 85308, 88223, 95220, 97683, 97885, 99289, 107061, 100571, 108184, 105904, 116971, 133921 146087.

Po 1.000 zł. na nr. 2146, 5172, 10340, 25677, 30408, 41522, 45670, 47560, 51446, 60410, 67368, 69449, 70302, 70541, 71437, 75200, 80290, 84417, 84715, 87046, 87726, 89928, 90399, 91083, 92580, 92738, 97215, 124163, 127058, 127859, 130568, 132731, 133482, 135400, 136217, 137595, 139545, 146124, 147360.

TORNADO PRZESZEDŁ NAD STANAMI ZJEDN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca. (G) Z Nowego Jorku donoszą, że nad stanami Tennessee i Kentucky szalał tornado. Sądząc z pierwszych wiadomości, jest wielu zabitych i rannych.

—o—

Ekscesy antyżydowskie w pow. żywieckim wywołane przez O. W. P.

W trzech wsiach zdemolowano sklepy żydowskie. — W starciach z policją 1 osoba zabita, kilka osób rannych. — 83 aresztowanych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca. (PAT) Dnia 14 bm. w godzinach wieczornych w paru miejscowościach powiatu żywieckiego w województwie krakowskiem miały miejsce zajścia spowodowane szerzoną od dłuższego czasu gwałtowną agitacją wśród społecznie mniej uświadomionego odłamu ludności przez obóz Wielkiej Polski i miejscowe organizacje, będące pod jego wpływem.

Grupy, uzbrojone w kije, pałki a nawet w broń palną dopuściły się ekscesów we wsi Złatna, Ujsoł, w Rajczy i w Milówce.

W Złatnej i w Ujsole tłum złożony z kilkudziesięciu osób zdemolował 11 sklepów żydowskich. Do większych zajść nie doszło, gdyż policja udaremniła w zarodku dalsze ekscesy.

W Rajczy tłum usiłował zdemolować sklepy. Policja w sile 5 posterunkowych, której z czynną pomocą przy byli oficerowie z sanatorjum wojskowego w Rajczy, odparła tłum i udaremniła rabunek. W trakcie tego z tłumu padło kilkanaście strzałów i kamieni. Policja zmuszona była w obronie własnej użyć broni w wyniku czego kilka osób zostało rannych.

W Milówce tłum zrabował dziesięć sklepów, raniąc ciężko jednego z właścicieli. Przejeżdżający tamtędy starosta żywiecki wezwał do zaprzestania rabunku.

W odpowiedzi na to z tłumu do starosty oddano szereg strzałów. Towarzyszący staroście dwaj posterunkowi policji zmuszeni byli użyć broni, w wyniku czego 4 osoby zostały ranne, a jedna zabita. Dzięki energicznej postawie starosty banda rozbiegła się.

Władze przeprowadziły szereg rewizyi i aresztowań. Aresztowano dotychczas 83 osoby zarówno z pośród uczestników rabunku jak i z pośród podżegaczy.

Między innemi aresztowany został przewodniczący powiatowego Koła O. W. P. oraz Ryłka, Surma, Łasy i Bryja, członkowie O. W. P. Energiczne zarządzenie władz spotkało się z dużem uznaniem ludności. Obecnie na terenie powiatu żywieckiego panuje spokój.

* * *

Warszawa, 15 marca. (Sz) Zamieszki, wywołane przez agitatorów O. W. P na terenie powiatu żywieckiego, a zakończone krwawemi ofiarami, wywołały żywe zaniepokojenie opinji. Powiaty bielski, żywiecki i wadowicki od dłuższego czasu stały się terenem agitacji OWP, która operując naj bardziej demagogicznemi hasłami, pod pokrywką wywołania ekscesów antyżydowskich zmierzała do rozruchów o charakterze antyrządowym.

Antysemicka działalność Obozu Wielkiej Polski, prowadzona po wsiach wśród chłopów, napotkała na grunt podatny wśród słabo uświadomionych elementów.

Jednym z głównych agitatorów i przewódców akcji wywoływania zamieszek, był kierownik podhalańskiego oddziału „Młodych OWP" Zajączek. Prowadził on za pośrednictwem podległych mu agitatorów kampanję zmierzającą do wywołania zamieszek antyżydowskich, która w dniu wczorajszym została wreszcie zrealizowana. Grupy chłopów, wśród których było wiele kobiet i młodzieży, rozpoczęły rozbijanie sklepów żydowskich, co doprowadziło do śmierci jednego z uczestników zajść i poranienia trzech innych.

Agitacja OWP, prowadzona była bardzo złośliwie. Dowodem tego jest, że w Krakowie policja zatrzymała dziś rano kilku akademików, członków OWP, którzy rozdawali przed fabrykami odezwy do robotników, podburzające do wystąpień antysemickich.

Rewizja, przeprowadzona przez policję w Bielsku, zakończyła się znalezieniem około 35 kg. ulotek podburzających do ekscesów. W związku z temi wypadkami, władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję u kilkunastu osób. U niektórych z nich znaleziono broń, jak karabiny, bagnety, pałki i t. p.

Podniecone nastroje w Austrji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca. (G) Z Wiednia donoszą: W ciągu ostatniej doby sytuacja polityczna w Insbrucku zaostrzyła się. Rząd otrzymał wiadomości, że związki socjalistyczne mają proklamować strajk generalny w nocy z wtorku na środę. Socjaliści zarządzili mobilizację bojówek.

Dziś rano w Insbrucku patrole policyjne, wspomagane przez oddziały Heimatswehry, prowadzą intensywną akcję wywiadowczą w mieście i okolicy.

Wiedń, 15 marca. (PAT) Wobec pojawienia się w prasie zagranicznej wiadomości, jakoby rząd Dolfussa miał podać się do dymisji, urzędowa agencja telegraficzna zaznacza, że pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw.

Prezydent Miklas zaapelował wczoraj w nocy listownie do posła Strafnera, by odwołał zapowiedziane na dziś posiedzenie Rady Narodowej, jako nie prawomządne, i odwołał się do patrjotyzmu Strafnera, aby utorował drogę do legalnego zażegnania przesilenia.

Na Zamku.

Warszawa, 14 marca. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś delegacje w osobach prof. Świętosławskiego, prof. Zawadzkiego, prof. Pampego i prof. Joszka, oraz inż. Sommera. Delegacja przybyła prosić P. Prezydenta Rzplitej o przyjęcie protektoratu nad III. zjazdem chemików we Lwowie.

Znamienna uchwała Klubu Ukr.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca. (Sz) Klub parlamentarny posłów ukraińskich na posiedzeniu nadzwyczajnem w dniu dzisiejszym powziął uchwałę z okazji dziesięciolecia decyzji konferencji Rady Ambasadorów o granicach wschodnich Rzeczypospolitej i wcielenia do Państwa polskiego Galicji wschodniej. Klub ukraiński uważa, że decyzja ta zapadła wbrew woli Ukraińców, bo bez ich współudziału i stoi w jaskrawej sprzeczności z dążeniem Ukraińców do własnej państwowości na wszystkich ziemiach ukraińskich.

Uchwała Klubu Ukraińskiego utrzymuje dalej, że Polska nie wykonała jakoby wobec Ukraińców zobowiązań międzynarodowych, wypływających z decyzji konferencji Rady Ambasadorów i dlatego Kl. Ukraiński wyraża ponownie protest przeciw tej decyzji.

—o—

Emigracja Żydów z Niemiec do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 marca. (Sz) Jak donoszą dzisiejsze dzienniki warszawskie, graniczne władze polskie na Śląsku zarejestrowały do dnia wczorajszego legalny przyjazd 268 rodzin żydowskich, które osiadły w Katowicach i Królewskiej Hucie.

Punkty graniczne w województwie poznańskiem zarejestrowały w ciągu ostatnich dni przyjazd 150 rodzin żydowskich. Ogólna liczba osób pochodzenia żydowskiego, które przekroczyły zachodnią granicę Polski w ciągu ostatnich dwóch dni, wynosi zgórą 1.500 osób.

Oczywiście, że cyfra ta nie obejmuje osób, które nielegalnie przekroczyły granicę. Tą drogą kierują się na wschód przez Polskę przeważnie Żydzi rosyjscy. Takich uciekinierów polskie władze graniczne zatrzymały w ostatnich dwóch dniach zgórą 200. Wszyscy, którzy przekraczają nielegalnie granicę, są odsyłani zpowrotem.

Punkty graniczne w województwie poznańskiem zanotowały też wypadki przekroczenia granicy przez komunistów niemieckich. Czterech z tych komunistów, pochodzi z pobliskich miasteczek pruskich. Zawiadomieni oni zostali przez hitlerowskie bojówki, że mają wynieść się z Rzeszy w ciągu 12 godzin. Ponieważ nie mieli czasu zaopatrzeć się w legalne dokumenty, postanowili przedostać się przez Polskę do Sowietów.

Większość uciekinierów żydowskich przybyła do Polski prawie bez żadnych rzeczy, zaledwie z minimalną ilością gotówki. Sądząc z napływu uciekinierów, należy przypuszczać, że tych kilka pierwszych dni jest zapowiedzią masowej emigracji, jeżeli prześladowanie ze strony bojówek hitlerowskich nie ustanie.

Ponadto donoszą z Gdańska, że pociągiem transytowym przez Pomorze przybyło tam w ostatnich kilku dniach wielu wybitnych działaczy komunistycznych z Niemiec.

Eksplozja rafinerji nafty „Galicja".

Borysław, 15 marca. (PAT) Dnia 14 bm. o godz. 20.30 podczas przeprowadzania próby wytrzymałości oddzielacza gazów w rafinerji nafty „Galicja" w Drohobyczu, nastąpiła eksplozja, wskutek czego oddzielacz uległ kompletnemu zniszczeniu, a obsługa, zatrudniona przy nim, została poraniona; palacz Wład. Zieliński doznał poranienia głowy i przecięcia tętnicy na szyji, zaś pomocnik destylatora Gustaw Klei ner licznych obrażeń na całem ciele.

Detonacja była słyszana w promieniu kilknastu kilometrów, zaś w promieniu 100 mtr. od miejsca eksplozji wyleciały wszystkie szyby z okien. Szkody, spowodowane eksplozją, wynoszą około 30.000 zł.

Apel Koła Żydowskiego do Żydów całego świata.

Warszawa, 15 marca. (Sz) Koło Żydowskie opublikowało enuncjację, w której w związku z terrorem wobec Żydów w Niemczech, protestuje wobec całego świata i apeluje do sumienia ludzkości w obronie poniżonego społeczeństwa.

Klub Żydowski uważa, że wydarzenia, których terenem była ostatnio Rzesza niemiecka, przestały być sprawą wewnętrzną Rzeszy, tembwięcej, że minister Gorering w jednem ze swych ostatnich przemówień oświadczył, iż policja państwowa nie jest powołana do obrony Żydów. Klub Żydowski wzywa Żydów całego świata do zjednoczenia się dla obrony zagrożonych Żydów w Niemczech.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 15 marca. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 16 bm. naogół jeszcze dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia. Nocą miejscami przymrozki, dniem ciepło. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Temperatura we Lwowie w dniu 15 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 733'32, temperatura +3'6; o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 733'74, temperatura +8'9; o godzinie 9 wieczór

— **Profesor Politechniki Lwowskiej powołany na członka Masarykowej Akademji w Pradze czeskiej.** B. minister prof. Politechniki lwowskiej inż. dr. Matakiewicz powołany został na członka Masarykowej Akademji w Pradze. Zaszczytne to wyróżnienie profesora lwowskiej uczelni — jest również zaszczytnem uznaniem dla lwowskich sfer naukowych.

Hitler premjerem pruskim?

Flagą Rzeszy — sztandar ze swastyką.

Berlin, 15 marca. (PAT) Zarząd frakcji narodowo-socjalistycznej uchwalił zgłosić w sejmie pruskim własnego kandydata na stanowisko premjera Prus. Wedle informacji prasy kandydatem tym ma być kanclerz Hitler, który przez połączenie w swem ręku obu najwyższych urzędów Rzeszy i Prus wskrzesić ma dawną tradycję unji personalnej między obu rządami.

Pruski komisarz oświaty dr. Rust w przemówieniu, wygłoszonem w Hanowerze oświadczył, że narodowi socjaliści przeprowadzą w Reichstagu wniosek o uznanie hitlerowskiego sztandaru ze swastyką jako oficjalnej flagi Rzeszy. Partja narodowo-socjalistyczna odnosi się z należytą czcią do barw czarno-biało-czerwonych.

Odrzucone zażalenie ambasadora Francji.

Berlin, 15 marca. (PAT) Biuro Wolfa komunikuje, że ambasador francuski Francois Poncet odwiedził ministra spraw zagr. Neuratha i powołując się na art. 43 traktatu wersalskiego na zlecenie rządu francuskiego wręczył zażalenie z powodu wydarzeń w Kehl, oraz z powodu użycia policji pomocniczej w strefie zdemilitaryzowanej.

Min. Neurath odrzucił to zażalenie, jako nieuzasadnione, oświadczając, że ani wydarzenia w Kehl, ani też użycie policji pomocniczej nie podpadają pod postanowienia traktatu wersalskiego o strefie zdemilitaryzowanej. Członkowie oddziałów szturmowych, którzy zresztą tylko przez 36 godzin bawili w Kehl i z których najwyżej co dziesiąty uzbrojony był w strzelbę lub rewolwer ani też policja pomocnicza, nie mogą być uważani za uzbrojone oddziały wojskowe.

Nie wpuszczają Żydów do sądu.

Berlin, 15 marca. (PAT) Gmach sądu wrocławskiego obsadzony został przez oddział szturmowców, którzy u wejścia przeprowadzają kontrolę, nie wpuszczając do wnętrza Żydów. Obsadzenie gmachu nastąpiło w porozumieniu z nadprezydjum sądu krajowego z władzami policyjnemi oraz kierownictwem okręgu partji hitlerowskiej. Kontrola ma potrwać trzy dni. Prezydjum sądu zawiadomiło urzędników Żydów, że w tym okresie nie będą mogli wykonywać swych obowiązków.

Jak przygotowano podpalenie Reichstagu.

Paryż, 15 marca, (PAT) Korespondent „L'Oeuvre" w Berlinie podaje następujące szczegóły, dotyczące podpalenia Reichstagu, które otrzymał, jak podaje, ze źródeł berlińskich absolutnie wiarygodnych:

1) W dniu zamachu funkcjonarjusze, zajęci w biurach Reichstagu zostali o godz. 13 zwolnieni, ponieważ „nic nie było do roboty". Zarządzenie to stanowiło wyraźne naruszenie przepisów służbowych. Funkcjonarjusze, aby być całkowicie w porządku, zawiadomili o tem dyrektora administracyjnego Gallego — i opuścili biura.

2) W toku prac, związanych z gaszeniem pożaru, robotnicy oświadczyli radcy miejskiemu Ahrensowi, dyrektorowi berlińskiej straży pożarnej, członkowi partji socjaldemokratycznej, że ogień mógł powstać tylko w podziemnym korytarzu, łączącym mieszkanie służbowe Goeringa z gmachem Reichstagu. Ahrens został zaraz potem aresztowany.

3) Nakaz aresztowań przeciwko podpalaczom był już przygotowany pismem maszynowem przed dniem 27-go lutego. Data została dopiero później dopisana atramentem.

4) W raporcie o pożarze powiedziano, że przesłuchiwanie van der Luebbego „z powodu trudności językowych nie mogło się jeszcze odbyć", lecz jednocześnie zaznaczono, że należy on do niemieckich partyj komunistycznej i socjaldemokratycznej.

Z miejskiej komisji budżetowej.

Lwów, 15 marca.

W miejskiej komisji budżetowej toczyła się wczoraj w dalszym ciągu debata nad preliminarzem wydatków budżetowych.

W obradach, którym przewodniczył r. Höflinger, brał udział prez. Drojanowski, wiceprezydenci Irzyk, Kubala i Stroński, gen. referent dr. Brzeski i jego zastępca dr. Nowak-Przygodzki.

Inż. Kolbuszowski referował dział V wydatków administracyjnych, t. j. dział dróg. Globalna cyfra wydatków tego działu wynosi 1,459.000 złotych, w czem pozycja wydatków nadzwyczajnych — 840.460 zł. Wydatki zwyczajne dzielą się na następujące pozycje: wydatki personalne — ponad 176 tys. zł., rzeczowe — niespełna 19 tys. zł., konserwacja dróg i chodników — 400 tys. zł. Wydatki nadzwyczajne obejmują kwotę 426.000 zł. na budowę jezdni twardych na ulicach Gródeckiej, Jacka, Miejskiej, Piaskowej, Grunwaldzkiej (na Lewandówce), Tkackiej i Warszawskiej (na Kleparowie). Budowa jezdni asfaltowych planowana jest na ulicach Jabłonowskich, Na Skałce, Krasickich, Podwale, Nabielaka i Sądowej. Osobną pozycję stanowią wydatki na pomiary i regulację miasta — 11.500 zł.

W dyskusji, w której zabierali głos rr. dr. Kwiatkowski, inż. Lisowski, inż. Hausner, ks. Żak, Lewicki, ks. Łopatyński, dr. Pisek, Bereś, Maksymowicz, Kupczyński, Zawojski, dr. Borysiewicz, dr. Próchnicki, Sokal, inż. Krykiewicz, poruszano potrzeby poszczególnych dzielnic i ulic. M. in. ks. Żak i inż. Krykiewicz omawiali sytuację gmin podmiejskich, dr. Borysiewicz potrzeby Filipówki a dr. Kwiatkowski — ulicy św. Piotra i Pawła.

Następne posiedzenie jutro.

Król Jagiełło bił Krzyżaki

i „Kurjerek" chciał być taki...

Zbliża się 250-a rocznica odsieczy wiedeńskiej, i w Polsce dobrzy patrjoci obmyślają sposoby uczczenia tej daty historycznej i pamięci Wielkiego Króla. Jan Sobieski był niewątpliwie obrońcą chrześcijaństwa. Tego tytułu do chwały pozazdrościł mu „Kurjer Lwowski" i postanowił również bronić ze wszystkich sił chrześcijaństwo od... „nowoczesnych prądów w Magistracie lwowskim". Któżby się bowiem spodziewał?!.. Magistrat ów obraża, jak twierdzi „Kurjer Lw.", „uczucia katolickie naszego społeczeństwa"... Za te ostatnie ujmuje się więc organ endecki.

Zdaniem jego urządzenie w niedzielę o godz. 12-ej w poł. zebrania obywatelskiego dla uczczenia rocznicy odsieczy wiedeńskiej było niedopuszczalne i pozostaje w związku z istniejącemi niby to tendencjami „odebrania niedzieli charakteru święta chrześcijańskiego"... Na rozsiewanie wieści tego rodzaju możnaby tylko ramionami wzruszyć... Kto, gdzie chce lekceważyć niedzielę i odbierać jej charakter święta?! Jest to jedna z tajemnic nowych obrońców chrześcijaństwa. Nie jest żadnym natomiast sekretem, że pupile polityczni owych obrońców w niedzielę właśnie urządzają zbiegowiska i palą kukły w pobliżu świątyni w chwilach przeznaczonych na modlitwę. I to się „Kur. Lw." nie wydaje być obrazą uczuć katolickich... Ha trudno!... Co kto woli... Jeden zebranie poświęcone pamięci obrońcy chrześcijaństwa, a inny — podpalanie kukły z petardą. Ustosunkowywanie życia do religji bywa niezmiernie rozmaite. Wątpimy jednak, by ratowanie dobrych obyczajów w tym względzie wyjść mogła od Narodowej Demokracji. „Obrona chrześcijaństwa" z jej strony będzie zawsze wypadem politycznym... Król Jan III. był pod tym względem szczerszy.

—o—

O zniżkę cen prądu elektrycznego.

Akcja Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Warszawa. 14 marca. (PAT) W związku z ogólno - państwową akcją rządu, zmierzającą do zniżki cen przedmiotów pierwszej potrzeby Ministerstwo Przemysłu i Handlu uznało za konieczne przeprowadzenie w jak najszerszych granicach zniżki taryfy za energję elektryczną.

Akcja ta jest prowadzona w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Wciągnięto do niej również i inne ministerstwa.

O ile można wnioskować z dotychczas otrzymanych danych, zniżka taryf wyniesie 10 prc., w niektórych zaś razach będzie większa, przekraczając nawet 20 prc.

Senat uchwalił ustawę samorządową.

Warszawa, 15 marca. (PAT) Pod koniec wczorajszej debaty w senacie nad ustawą samorządową, zabrał głos p. Wicemin. Korsak.

Wicemin. Korsak odpiera zarzuty posłów opozycyjnych, podkreślając, iż jest nieprawdą, by opinja publiczna zachowywała się biernie wobec ustawy samorządowej. Przed sformułowaniem poszczególnych zasad projektu odbyto setki zgromadzeń i uzgodniono je z rozmaitemi opinjami. Mówca wskazuje, że dla rządu interes państwa jest najwyższym interesem, podczas gdy dla niektórych partyj opozycyjnych najważniejszym jest interes danej grupy, klasy lub partji.

CZTERY REZOLUCJE.

Po przemówieniu Wiceministra, referent sen. Roman zgłasza imieniem klubu BBWR 4 rezolucje. W 1-ej Senat wzywa rząd do uregulowania finansów samorządu terytorjalnego, w drugiej senat wzywa do umorzenia zaległych kosztów utrzymania policji państwowej, należnych od związków komunalnych, w 3-ej senat wzywa rząd do wystąpienia z inicjatywą uregulowania sprawy kosztów leczenia ubogich chorych, wreszcie w 4-ej wzywa rząd do poddania rewizji zakresu obowiązków urzędników gminnych.

W głosowaniu przyjęto en bloc poprawki komisji senackiej, poczem Izba przyjęła ustawę, oraz rezolucje referenta. (Przebieg dzisiejszych obrad senatu podajemy na innem miejscu).

—o—

Czy uda się Mac Donaldowi

ruszyć narady rozbrojeniowe z martwego punktu

Genewa, 15 marca. (PAT) W sprawach rozbrojeniowych wtorek był dniem wyczekiwania. W ciągu prawie całego dnia Mac Donald zamknięty w swym pokoju rozpatrywał opinję, których wysłuchał w ciągu ubiegłych trzech dni od różnych delegatów i pracował nad skonkretyzowaniem tych poglądów. Dopiero pod koniec dnia przyjął raz jeszcze delegata Włoch Aloisiego.

Pomimo doświadczeń ubiegłych kilkunastu miesiecy, które wykazały, że zakrojona na większą skalę konwencja jest niemożliwa, Mac Donald w dalszym ciągu zdaje się wierzyć w możliwość jej przyjęcia.

Ogólnie stwierdzić można, że żadna konkretna możliwość wyprowadzenia konferencji z impasu tymczasowo nie zarysowuje się.

—o—

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa. 15 marca. (PAT) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę marca wykazuje wzrost zapasów złota o niecałe 0.1 milj. złotych do sumy 513.5 milj., oraz zapasu walut i dewiz zaliczonych do pokrycia do sumy 24.1 milj. Natomiast stan pieniedzy i należności zagranicznych nie zaliczonych do pokrycia obniżył się o 3.1 milj. i wynosi obecnie 62 milj.

Pokrycie kruszcowo dewizowe obiegu biletów bankowych oraz natychmiast płatnych zobowiązań lekko się podniosło, mianowicie z 46.25 proc. do 46.65 proc., natomiast pokrycie wyłącznie złotem utrzymało się prawie bez zmian, wynosząc 44.56 proc., t. j. 14.56 proc. ponad normę statutową wobec 44.61 proc. w poprzedniej dekadzie. Pokrycie złotem samego tylko obiegu obniżyło się z 51.39 proc. do 51.06 proc. Stopa dyskontowa Banku 6 proc., zastawowa 7 proc.

Strajk w sowieckim kolektywie.

Równe, 15 marca. (PAT) Donoszą z pogranicza, że w kolektywie sowieckim Oktjabr, położonym ob. Zwiahla, wybuchł strajk robotników z powodu braku żywności i niewypłacenia zaległych zarobków. Pozatem okoliczni włościanie kołchozów wycofali swój udział w wiosennych zasiewach. W wyniku przeprowadzonego śledztwa GPU. skazało na śmierć dwóch przywódców strajku. Wyrok natychmiast wykonano.

Protest Żydów przeciw terrorowi hitlerowskiemu.

Lwów, 15 marca. Żydowskie zrzeszenia gospodarcze i inne organizacje organizują w przyszłym tygodniu, prawdopodobnie we wtorek, wielki manifestacyjny wiec celem stanowczego zaprotestowania przeciwko terorowi hitlerowskiemu w stosunku do Żydów obywateli polskich w Niemczech oraz przeciwko zakusom hitlerowskim na całość granic Rzplitej.

Nowy atut propagandy polskiej.

Donoszą nam z Genewy:

Ogólnie jest w Polsce znaną wytężona działalność propagandy niemieckiej na terenie genewskim. Niemiecka kampanja rewizjonistyczna w formie odczytów i konferencji dąży za wszelką cenę do wytworzenia w Genewie nieprzyjaznej dla Polski atmosfery. A nie należy zapominać, że w tej atmosferze żyją i pracują najpotężniejsze międzynarodowe instytucje: Liga Narodów i Międzynarodowe Biuro Pracy, w tej atmosferze ścierają się interesy prawie wszystkich państw świata na konferencjach międzynarodowych. Tutaj znajduje się centrum atrakcyjne dla wszelkich narodowości i osób studjujących zagadnienia polityki światowej w instytucie wyższych nauk międzynarodowych. Również i znany uniwersytet genewski ściąga liczną elitę studentów ze wszystkich stron świata. Każda narodowość tworzy tu osobne stowarzyszenie, jedynie Polacy, choć w pokaźnej liczbie, nie mieli dotychczas swej reprezentacji. Skutkiem tego stanu rzeczy wieloletnia propaganda niemiecka nie spotykała się ze zorganizowanym odporem. Oderwane wystąpienie obecnego prezesa „Polonji“ p. J. Krzeczunowicza w klubie „Union Internationale“ przeciw żądaniom rewizjonizmu niemieckiego wzbudziło odrazu powszechne zainteresowanie. Największe zdumienie wywołało udowodnienie zebranym przez prelegenta, że nie istnieje kwestja „korytarza“ pomorskiego, kwestja wyspy wschodniopruskiej. W dyskusji, która się wywiązała, zarzuty obecnych Niemców zostały formalnie zmiażdżone, ośmieszone i obrócone przeciw nim samym. Siła i słuszność polskich argumentów jest więc tak wielką, że potrzeba tylko trochę zbiorowego wysiłku, ażeby opinję genewską od wielu lat bałamuconą i naogół nieprzychylną pociągnąć pomału na naszą stronę.

Wobec powyższej sytuacji z prawdziwem uznaniem powitać należy powstanie w Genewie Stowarzyszenia studentów polskich, które po dłuższych wysiłkach organizacyjnych złączyło w swoich ramach prawie wszystkich studjujących rodaków bez względu na odłamy polityczne i wyznaniowe.

Studentów z Polski jest w Genewie około stu. Prezesem nowego Stowarzyszenia „Polonja“ został p. Jerzy Krzeczunowicz. Wiceprezesurę objął p. Leonid Fokszański, kasę p. Leon Kozłowski, archiwa p. Henryk Grinberg. Głównym celem Stowarzyszenia jest zwalczanie wrogiej nam propagandy zapomocą odczytów, konferencyj, dyskusyj i wogóle wszelkich rozporządzalnych środków. W tym kierunku „Polonja“ korzysta z wydatnej pomocy delegacji naszej przy Lidze Narodów.

W ten sposób zapalny i ruchliwy element młodzieży, ten wielki atut dotychczas w Genewie dla Polski niewykorzystany, doczekał się wreszcie sprężystej organizacji, stał się potężnym czynnikiem naszej propagandy i wzmocni niewątpliwie pozycję Polski w międzynarodowej stolicy Ligi Narodów.

Oby ten przykład solidarności akademików polskich w służbie dla Państwa z przekreśleniem różnic politycznych i wyznaniowych znalazł owocne echo i w innych ważnych środowiskich uniwersyteckich.

Spectator.

Bogaty program
tegorocznej kampanji Targów Wschod.

We wtorek 14 marca sala Izby Przemysłowo-Handlowej zgromadziła niespodziewanie liczne, bo około 150 osób liczące grono obywateli, przedstawicieli świata gospodarczego Lwowa, którzy przez zainteresowanie się programem tegorocznej kampanji T. W. złożyli ponownie dowód, jak bardzo im los tej instytucji leży na sercu.

Zebranie otworzył wiceprez. Litwinowicz w imieniu bawiącego w Warszawie prezesa sen. Szarskiego, i dziękując obecnym za przybycie, wyraził nadzieję, że wysiłki Izby Przemysłowo Handlowej (która — jak już donosiliśmy — na podstawie umowy z Gminą miasta Lwowa podjęła się przeprowadzenia tegorocznej kampanji) przy życzliwem poparciu siostrzanych Izb na terenie całej Polski oraz sfer gospodarczych Lwowa dadzą, mimo bardzo ciężkiej konjunktury, pomyślny rezultat.

Następnie dyr. dr. Jasiński przedstawił zebranym przebieg dotychczasowych prac przygotowawczych, które, ze względu na krótki czas, którym Izba dysponuje od chwili przejęcia T. W., muszą być bardzo intenzywne.

Termin tegorocznej kampanji, opierając się na pomyślnem zeszłorocznem doświadczeniu, ustalono od 3—18-go czerwca, choć ze względu na protest Targów Poznańskich w przyszłości prawdopodobnie T. W. będą musiały wrócić do terminu jesiennego. Jeśli chodzi o program tegorocznych T. W., to plan naszkicowany przez Izbę przedstawia się następująco: Oprócz normalnego udziału firm z wszystkich branż bez ograniczenia, pragnie Izba zorganizować szereg specjalnych grup, tak o charakterze targowym jak i wystawowym. Przewiduje się zatem 1) targ szczeciniarski, 2) targ wyrobów lnianych, 3) grupę gospodarstwa domowego, 4) grupę wędliniarską ze specjalnym udziałem przemysłu bekonowego, 5) grupę sprzętu sportowego i przyborów fotograficznych (ewent. konkurs fotografiki), 6) grupę przemysłu ludowego, 7) grupę gazowo-naftową, 8) grupę radjową, 9) targ książek, 10) targ hodowlany, oraz kilka pawilonów zagranicznych, a mianowicie: węgierski, rumuński, palestyński, jugosłowiański i ewent. sowiecki. Poza tem, w zrozumieniu znaczenia, jakie mają dla społeczeństwa rozmaite ubezpieczenia, pragnie Izba dać towarzystwom asekuracyjnym możność przeprowadzenia w okresie T. W. intenzywnej propagandy na rzecz ubezpieczeń, któremi się zajmują.

Z działów wystawowych, które mają szczególnie uwzględniać Małopolskę Wschodnią, wysuwa się na pierwszy plan wystawa p. t. „Co Małopolska Wschodnia ma na eksport“. Wystawę tą pragnie Izba przeobrazić następnie w nieustające muzeum eksportowe Małopolski Wschodniej, — przyczyni się ona również niewątpliwie do zebrania ściślejszych danych statystycznych, oraz do opracowania wyczerpującego skorowidza firm eksportujących

Drugim wielkim działem wystawowym ma być wystawa rzemiosła okręgu Małopolski Wsch. w połączeniu z wystawą p.t. „Nasze mieszkanie“, przy udziale wyłącznie przemysłu krajowego. Z uwagi również na termin wiosenny, w którym jest zwykle wielkie zainteresowanie domkami letniskowemi, drugi dział uzupełni wystawa budownictwa letniskowego.

Ponadto zorganizowany będzie dział mleczarsko-nabiałowy, dział grafiki użytkowej (plakaty, opakowania i druki kupieckie), wystawa urządzeń leczniczych i lekarskich, oraz wystawa przemysłu cementowego.

Wkońcu podkreślił p. dyr. Jasiński, że organizacje tegorocznych T. W. przeprowadza Izba pod hasłem udziału poważnych firm z daleko idącem ograniczeniem sprzedaży detalicznej, co idzie po linji życzeń lwowskiego Kupiectwa.

Równocześnie w terminie od 3—18 czerwca odbędzie się we Lwowie szereg zjazdów i imprez, z których dzisiaj już zanotować można zjazd Sokolstwa Dzielnicy Małopolskiej, oraz doroczny, okrężny wyścig automobilowy.

Po referacie dr. Jasińskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: r. Tenner, prez. Rucker, prof. Biedrzycki, r. Połoniecki, inż. Gąsiorowski, inż. Weksler, inż. Przetocki, r. Żebrowski, r. Tarnawiecki, r. Gruenberg, dyr. Barwicz, dr. Dwernicki, r. Fabian, dyr. Jasiński i in.

Na życzenie prez. Ruckera zabrał głos dyr. Grósman, który w zwięzłem przemówieniu zilustrował zebranym przebieg dotychczasowych kampanii, które, mimo ciężkiego kryzysu, nie straciły nic na swej sile atrakcyjnej. Ilość wystawców oraz państw obcych, biorących udział w T. W., nie zmniejszyła się zupełnie, — zwiększyła się natomiast frekwencja zwiedzających. W ostatniej kampanji cieszyły się specjalnem powodzeniem działy hodowlane i rzemiosła. Specjalne delegacje międzyministerjalna oraz delegacja specjalistów Targów Międzynarodowych, które zwiedzały zeszłoroczne T. W., stwierdziły ich wysoki poziom i stosunkowo poważne, jak na okres kryzysu, wyniki. Cztery cyfry globalne, które wkońcu podał dyr. Grosman, a mianowicie dotychczasowa ilość wystawców 14.000, w tem 4.000 zagranicznych, — nawiązanie stosunków z 34 krajami, oraz 212 zjazdów o charakterze międzynarodowym, stwierdzają niezbicie rację bytu Targów Wschodnich we Lwowie.

W czasie dyskusji rzucono szereg nowych myśli, które Dyrekcja T. W., o ile to będzie możliwe, uwzględni w swoim programie.

Dziękując raz jeszcze obecnym za żywe zainteresowanie, zamknął prez. Litwinowicz obrady o godzinie 20.30.

Mast.

Międzynarodowy pokaz tańców narodowych.

Angielski Związek Skautowy organizuje w lipcu r. b. wielki międzynarodowy pokaz tańców narodowych, w którym wezmą udział harcerze i harcerki z szeregu państw. Pokaz trwać będzie kilka dni.

W ostatnich dniach Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał również zaproszenie do wzięcia udziału w tej imprezie, przyczem harcerze i harcerki polskie, wysłane na pokaz, spędzą w Anglji dwa tygodnie, jako goście skautów angielskich. Prawdopodobnie wysłanych będzie na ten pokaz 8 harcerek i 8 harcerzy polskich, którzy zademonstrują nasze tańce narodowe.

Czasopiśmiennictwo artystyczne w Polsce.

Czasopiśmiennictwo artystyczne u nas walczy z najrozmaitszemi trudnościami. Bodaj że najważniejszą przeszkodą dla jego rozwoju jest — obok wielu materjalnych przeciwieństw — fakt, że nie wiele ludzi interesuje się zagadnieniami plastyki a już zupełnie nieliczna garstka uważa sobie za obowiązek i potrzebę abonować tego rodzaju wydawnictwa.

O ile pisma literackie, prosperujące jako tako, znajdują dla siebie czytelników i to stałych, a gdy jedno z nich upadnie, zaraz powstaje drugie, i dlatego idea drukowanego słowa, aczkolwiek załamująca się niekiedy, posiada przecież swą ciągłość — o tyle akcja publicystyki sztuk plastycznych doznaje ciągle wstrząsów i przerw tak zasadniczych, że praca w tym kierunku musi być coraz na nowo podejmowana. Nie ulega kwestji, że najistotniejszą przyczyną tego stanu są dyspozycje literackie naszego społeczeństwa kulturalnego przy rzucającym się w oczy braku przychylnych nastrojów dla plastyki. Pozatem mści się może i to, że gdy świat literacki jest u nas znacznie spoiściej zorganizowany, to świat plastyki tym walorem się nie wyróżnia bardzo z powodu licznych rozgałęzień, bądź to z powodu osobistych różnic i światopoglądów. Kiedy zatem czasopisma literackie, a przynajmniej ich część żyje o własnych siłach, tedy przeglądy plastyczne opierają się o pomoc finansową państwa.

Społeczeństwa demokratyczne, oparte na mieszczaństwie, nie przynoszą sztuce zapewnienia bytu i dlatego wracamy do czasów, gdy państwo spełnia na nowo rolę jedynego mecenasa sztuki.

Ars longa... Artyści w Polsce tworzą a twórczość ich ma najróżniejsze odcienie. Lecz któż wie o tem?

W Niemczech ukazała się ostatnio nowa historja sztuki*), dzieło paruset stronicowe, bogato ilustrowane. Kosztuje u nas 11 zł., gdy za podwójny zeszyt „Sztuk Pięknych“ płaci się 12 zł. Ale wspomniane dzieło okazało się w nakładzie kilkuset tysięcy. Niemiecki rynek księgarski szybko wchłonął ten potężny nakład. Świadczy to o żywej reakcji zachodniego konsumenta książki i o jego masie.

Miesięczniki, propagujące nowe kierunki, z miejsca upadają. Ostatni przykład, to „Plastyka“ warszawska, która zapowiedziała się pierwszym numerem b. interesująco. Jak więc przepchnąć słowo o sztuce przez szeroki, oporny świat? Nową koncepcję biuletynu plastycznego stworzył warszawski „I. P. S.“, dołączając do katalogu wystawowego t. zw. „Wiadomości plastyczne“.

Obecnie posiadamy 3 czasopisma: „Sztuki Piękne“ — „Głos plastyków“ i „Rzeczy piękne“. Inne przeglądy stanowią typ ściśle specjalny, oparty o dykasterje i zainteresowania zawodowe i praktyczne potrzeby a utrzymują się dzięki bogatemu działowi inseratów („Architektura i budownictwo“ — „Dom, osiedle, mieszkanie“ i inne). Lub tygodniki takie, jak „Zet“ czy świeżo narodzony „Znak“ przeznaczające na plastykę stałą część kolumn. „Znak“, jako tani a obficie ilustrowany dwutygodnik, powinien mieć szanse powodzenia.

„Sztuki Piękne“, subsydjowane przez państwo uchodzą za pierwsze, reprezentacyjne pisma. Wydawane są przy wielkim nakładzie pracy i ofiarności swych stałych współpracowników. — Odznaczają się znacznym luksusem, jeśli chodzi o szatę zewnętrzną i doskonałą stronę reprodukcyjną i typograficzną. Zawierają wartościowe artykuły i obfitą kronikę sztuki, dotyczącą zarówno zdarzeń w kraju, jak i zagranicą. Jednakże w zasadzie zbyt retrospektywny charakter w treści, częste omawianie znanych zjawisk z okresu impresjonizmu, a w dziale kroniki opóźnione komunikaty lub pomijanie sprawozdań z niektórych wystaw krajowych, nawet krakowskich (gdy w Krakowie jest redakcja), odbiera „Sztukom Pięknym“ wartości żywej, bezpośredniej relacji publicystycznej.

W Krakowie redagowany jest również „Głos plastyków“, organ zawodowego związku art.-plastyków. Pismo to, jakkolwiek nie tak bogate pod względem zewnętrznym, stanowi zdecydowany przekrój zagadnień i twórczości dzisiejszej plastyki. Piszą tam przeważnie sami artyści, rzucając niejako pomost między społeczeństwem a kształtującą się nową rzeczywistością plastyczną. Pismo nie posiada zacieśnienia ideologicznego, by służyć jakiemuś odłamowi czy prądowi, lecz drogą dyskusji i omawiań, propaguje nową sztukę. „Głos plastyków“ rozwija się zupełnie samodzielnie, dzięki [illegible]

*) Richard Hamann: Die Geschichte der Kunst. Berlin 1932.

Wiadomości bieżące

16
marca 1933

Czwartek

Juljana

Jutro: Patryka

Wschód słońca 5'49
Zachód słońca 17'41

TEATR WIELKI.

Czwartek, 16 bm. o godz. 7'30 „Traviata".

Piątek, 17 bm. o godz. 7'30 „Jutro", Conrada Korzeniowskiego i „Jeńcy" Marinettiego.

Sobota, 18 bm. o godz. 7'30 „Traviata".

Niedziela, 19 bm. o godz. 3'30 „Cezar i Kleopatra". Abon. 8, Ceny najniższe od 40 gr. do 3'50 zł. — o godz. 7'30 Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Poniedziałek, 20 bm. o godz. 7'30 „Traviata".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 16 bm. o godz. 7'30 „Złota Ciocia". Abon 8.

Piątek, 17 bm. o godz. 7'30 „Złota Ciocia". Abon. 8.

Sobota, 18 bm. o godz. 7'30 „Złota Ciocia". Abon. 8.

Niedziela, 19 bm. o godz. 3'30 „Mademoiselle". Abon. 7. Ceny najniższe od 60 gr. do 3'50 zł. — O godz. 7'30 „Złota Ciocia".

Poniedziałek, 20 bm. o godz. 7'30 „Złota Ciocia". Abon. 8.

Sala Colosseum. Film „Cudotwórca", rewja „Abrakadabra".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Upadła kobieta i jej chłopczyk".
APOLLO: „Każdemu wolno kochać". Dymsza, Zamińska, Lawiński, Moszyński.
ATLANTIC: „Kobieta z Monte Carlo".
CASINO: „Ludzie w Hotelu"
CHIMERA: „Wiktorja i jej huzar", Iwan Petrowicz.
GRAŻYNA: „Czarujący chłopiec".
KOPERNIK: „W cieniu krzyża".
MARYSIENKA: „W cieniu krzyża".
OAZA: „Kochanka z Tahiti"
PALACE: „Węgierska miłość".
PAN: „Raj podlotków" oraz rewja.
PASAŻ: „Pieśniarz gór".
PROMIEŃ: „Bezimienni bohaterowie".
RAJ: „Człowiek małpa" Johny Weissmüller.
STYLOWY: „Kobieta i szpieg" oraz rewja.
ŚWIT: „Św. Antoni Padewski".
UCIECHA: „Tajemnica kajuty okrętowej" oraz rewja.

—o—

Przed Imieninami Marsz. Józefa Piłsudskiego.

SZLACHETNY SPOSÓB UCZCZENIA IMIENIN PANA MARSZAŁKA.

Urzędnicy pocztowi Urzędu dworcowego Lwów II złożyli z okazji Imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego kwotę: zł. 311.90 na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Komitet składa Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

APEL DO WŁAŚCICIELI SKLEPÓW RADJOWYCH.

Komitet Wykonawczy Sekcja imprez prosi PP. Właścicieli sklepów z aparatami radjowemi, by w dniu 18 i 19 marca br. zechcieli przez głośniki podawać nazewnątrz audycje radjowe związane z uroczystościami obchodu Imienin Pana Marszałka Piłsudskiego.

APEL DO KSIĘGARZY LWOWSKICH

Komitet Wykonawczy Sekcja imprez zwraca się do PT. Księgarzy lwowskich z prośbą, by na czas obchodu Imienin Pana Marszałka zechcieli swoje okna wystawowe odpowiednio udekorować i wystawić książki, pisma i druki tak autorstwa Pana Marszałka jak i traktujących o Marszałku Józefie Piłsudskim.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI ŻYDOWSKIEGO KOM. OBYW. WE LWOWIE.

W sobotę 18 marca uroczyste nabożeństwa na intencję Marszałka Piłsudskiego w bożnicach przy ul. Źródlanej 49, oraz przy rogatce Zamarstynowskiej. O godz. 16-tej uroczystość w szkole powsz. im. Sobieskiego, o godz. 18.15 hejnał jeźdźców konnych ulicami dzielnicy żydowskiej, o godz. 18.30 pochód związków i stowarzyszeń żydowskich z lampionami i orkiestrą ulicami dzielnicy żydowskiej w kierunku pl. św. Ducha, o godz. 19 uroczysty wieczór w żyd. Klubie mieszczańskim. O godz. 19.45 wielka Akademja urządzona staraniem Związku Żydów uczestników walk o niepodległość Polski w sali żyd. gminy wyznan. przy ul. Bernsteina 20. z łaskawym współudziałem artystek teatrów lwowskich pp. Platówny i Eichlerówny oraz prof. Koppa i p. Hermelina, kwartetu Szkoły muzycznej im. Paderewskiego i Chóru Związku Legjon. Polskich.

W niedzielę 19 marca o godz. 7-ej hejnał jeźdźców konnych, o godz. 7.30 pochód Związków i zrzeszeń żyd. z orkiestrą ulicami dzielnicy żydowskiej. O godz. 10-tej udział związków i zrzeszeń żydowskich w defiladzie. Od godziny 12—15 auta ciężarowe z młodzieżą objeżdżać będą dzielnicę żydowską i wiwatować na cześć Marszałka. O godz. 15 wielka zabawa ludowa na pl. Misjonarskim poprzedzona przemówieniem o Marszałku. O godz. 19 zabawa taneczna w Szkole powsz. im. Reja.

BILETY NA UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE WIELKIM

które odbędzie się z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w dn. 19 bm. o godz. 20.30. są do nabycia w głównej kasie teatralnej (gmach Teatru Wielkiego I. p.) począwszy od 15 bm. od godz. 10—14. Dla szerszych sfer publiczności Komitet zarezerwował około 600 miejsc, dla reprezentantów władz oraz delegatów instytucyj społecznych, kulturalnych, oświatowych i td. około 400 miejsc. Zaznacza się, że bilety niewykupione do dnia 18 bm. włącznie przez przedstawicieli stowarzyszeń i związków, zostaną w ciągu dnia 19 bm. sprzedane.

ORGANIZACJE W DEFILADZIE.

Stowarzyszenia, organizacje społeczne i kluby sportowe, które mają zamiar wziąć udział w defiladzie w niedzielę 19 marca na pl. Halickim, zechcą zgłosić swój udział na ręce p. nacz. Szpaczyńskiego w Straży Pożarnej najpóźniej w sobotę w południe.

BILETY NA DEFILADĘ.

Bilety na defiladę dla przedstawicieli związków i organizacyj można odebrać u sekretarza Komitetu Marjana Stawińskiego, Ratusz I. p. pokój Nr. 51, w godz. od 10—14.

* * *

PROGRAM UROCZYSTOŚCI IMIENIN MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO

urządzonej przez młodzież szkół lwowskich w dniu 18 marca br.

Młodzież szkół lwowskich zgromadzi się na ul. Akademickiej o godzinie 12.45. Początek uroczystości o godz. 13.10.

Na program uroczystości składają się następujące punkty: hymn państwowy odśpiewa młodzież, zebrana na ul. Akademickiej; przemówienie dyrektora państw. gimn. VII Artura Kopacza; przemówienie przedstawiciela młodzieży, który zgłosi rezolucję; chóry szkolne wykonają: a) „Nasz Bałtyk" — hymn floty polskiej, Fel. Nowowiejskiego; b) Marsz Pierwszej Brygady w układzie prof. Czesława Kozietulskiego. Chórami kieruje prof. Franciszek Ryling. W chórach bierze udział 450 młodzieży.

Kursy języka i literatury francuskiej Towarzystwa Przyjaciół Francji we Lwowie — po przyjeździe lektora Uniwersytetu J. K. p. Singevina — otworzyły kursy IV. i V., oraz rozpoczynają wykłady literatury. Wpisy na kursy codziennie od godz. 18 do 20 w Gimnazjum III. ul. Batorego l. 5.

530

—o—

— **„Złota Ciocia"** Świetna komedja P. Gavoulta cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Publiczność żywo oklaskuje wykonawców z p. Wierzejską w tytułowej roli cioci z prowincji i z p. J. Warneckim w arcykomicznej roli kochającego siostrzeńca na czele. Dalsze kreacje tworzą pp. Bonacka, Kosocka, Kwiatkiewiczowa, Niczewska, Berski, Kordowski, Stępowski, W. Ratschka.

— **„Jeńcy"**, sztuka w 8 syntezach F. P. Marinettiego powtórzona zostanie raz jedyny w piątek, dnia 17 bm. Niezwykła forma teatralnej sztuki — silnie ekspresywne momenty i interesująca fabuła trzymają widzów w nieustannem napięciu. Reż. W. Radulski. Równocześnie z 2 Jeńcami grany będzie jednoaktowy dramat J. Conrada Korzeniowskiego pt. „Jutro". Reżyserja B. Dąbrowski. Dekoracje A. Pronaszko.

— **W niedzielę, dnia 19 marca** tj. w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego daje Teatr Wielki uroczyste przedstawienie „Ślubów Panieńskich" Aleksandra Fredry. 400 miejsc zostało przeznaczonych dla reprezentantów władz, organizacyj i społeczeństwa. Zgłaszać się po przydzielone bilety należy codziennie od 10—2 i od 6—8 wieczorem w kasie głównej Teatru Wielkiego I. piętro. 600 miejsc zostało oddanych do kas biletowych celem rozsprzedaży pomiędzy publiczność.

— **Teatr Wielki. Sensacyjny występ tanecznego japońskiego księcia Yoichi Nimura w Teatrze Wielkim.** We środę, dnia 22 bm. wystąpi w Teatrze Wielkim raz jedyny książę tancerz Yoichi Nimura. Wysoka klasa jego tańca zostawiła jego imię po całym świecie. Tańcem swym stwarza on taki nastrój mistyczny, że publiczność śledzi jego ruchy z zapartym oddechem. Nimura ukaże się u nas w pełni blasku swej olśniewającej urody i barwnym przepychu wspaniałych oryginalnych kostjumów. O dalszych szczegółach wieczoru tańców japońskich doniosą afisze i komunikaty.

— **Teatr Wielki** daje w niedzielę po południu komedję historyczną B. G. Shawa pt. „Cezar i Kleopatra". Po cenach najniższych od 40 gr. do 3'50 zł.

— **Teatr Rozmaitości** gra kapitalną komedję „Mademoiselle" P. Devala. Ceny najniższe od 60 gr. do 3'50 zł.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Abo, Rutowskiego 2.

— **Dziś Aida Sari w „Traviacie".** Z niesłychanem zainteresowaniem oczekiwany jest przez cały Lwów występ dawno niesłyszanej śpiewaczki koloraturowej Ady Sari. Nic dziwnego więc, iż mała ilość biletów pozostaje jeszcze z przedsprzedaży. Partia tytułowa w „Traviacie" daje znakomitej śpiewaczce tej miary co Ada Sari możność wykazania pełni kunsztu śpiewaczki koloraturowej. Wraz ze znakomitym gościem usłyszymy Marję Popowiczównę, Anatola Wrońskiego, Edmunda Płońskiego, Jana Romanowskiego, Józefa Syroczewskiego i innych.

— **Trzy występy Eugenjusza Mossakowskiego.** Ulubieniec publiczności lwowskiej słynny baryton scen polskich Eugenjusz Mossakowski, który ani razu nie występował w bież. sezonie we Lwowie, śpiewać będzie w operach: „Pajace", „Aida" i „Bal maskowy". Pierwszy jego występ będzie miało miejsce w sobotę przyczem śpiewać on będzie partję Tonia wraz z prologiem w operze „Pajace".

— **Colosseum. Dziś** premjera 2 rewji „Wesołego murzyna", która występami swoimi w sali „Colosseum" zdobyła sobie sympatję Lwowian. Odegraną zostanie rewja p. t.: „Abrakadabra", która pod względem układu i wykonania przewyższy pierwszą rewję, gdyż takie numery, jak: Franio Kopytkiewicz, Wilki morskie, Ja nie uznaję kompromisu, Hajda trójka, Nie igraj Sinorito i t. d., dają rękojmię, że program ten również spotka się z aplauzem publiczności. Dekoracje pędzla prof. Z. Balka. Na ekranie poraz pierwszy we Lwowie wielki przebój Paramountu p. t.: „Cudotwórca".

—o—

— **Instytut Fizyki Uniwersytetu Jana Kazimierza** zawiadamia, że trzeci odczyt z cyklu odczytów popularnych p. t.: „Fizyka XX. stulecia", wygłosi prof. dr. S. Szczeniowski na temat: „Rozbicie atomu" w sobotę 18 marca 1933, o godz. 19-ej w sali wykładowej Instytutu (Długosza 6). Odczyt będzie ilustrowany pokazami eksperymentalnemi. Czysty dochód przeznaczony na doraźną pomoc dla studentów Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego U. J. K.

— **Kontyngenty przywozowe na II. kwartał 1933.** Izba Przemysłowo - Handlowa komunikuje, że przyjmuje podanie o pozwolenie przywozu towarów zakazan. na II. kwartał b. r. Termin składania podań upływa z dniem 25 marca b. r.

— **Bridge - Kawa.** Zebranie towarzyskie w salach Hotelu George'a I. p., urządza Koło Grunwaldzkie w sobotę dnia 18 marca „Koncert salonowy". Dochód przeznaczony na cele kulturalno - oświatowe Koła: budowa kościoła i domu oświatowego w Dębiance, kursa dla dorosłych, świetlice i t. p. Początek o godz. 18. Bufet we własnym zarządzie.

— **W Związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej** (Sobińskiego 7) odbędzie się w czwartek 16 b. m., o godz. 7'30 wiecz. odczyt kol. Henryka Zellera p. t.: „Za kulisami wojny". — Goście mile widziani.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie polskiego Towarzystwa emerytowanych pracowników państwowych,** ich wdów i sierót we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 25 marca 1933 o godz. 11. w lokalu Towarzystwa, ul. Piłsudskiego 11. I. p.

—o—

— **Odbudowa spalonego Sądu grodzkiego w Birczy.** Prezes Sądu Apelacyjnego dr. Zieliński bawił onegdaj w Birczy w związku z sytuacją jaka wytworzyła się po spaleniu budynku tamtejszego Sądu grodzkiego. Obecnie Sąd grodzki w Birczy urzęduje

---

wości i imprezom związku, posiadającego 160 członków. Natomiast trzeci z rzędu perjodyk „Rzeczy Piękne", wydawane przy Muzeum Sztuk i Rzemiosł w Krakowie, zwracające baczną uwagę na plastykę użytkową, okazuje się coraz rzadziej, aż dochodzi do 1 zeszytu na rok. Brak funduszów i subwencji. Redagowane jest bardzo celowo i przejrzyście i mogłoby to pismo stanowić chlubę, dzięki doborowej treści i wyposażeniu zewnętrznemu, jako miesięcznik, poświęcony wyłącznie sztuce zdobniczej i użytkowej w Polsce.

Walne trudności pokonuje i utrzymuje się od 2 lat dzięki zapobiegliwości redakcji warszawski dwumiesięcznik „Grafika", organ Związku polskich art. grafików i Zrzeszenia kierowników zakładów graficznych. „Grafika" służy idei rozkrzewiania kultury graficznej przez wykazywanie i dokumentowanie rozwoju grafiki czystej, użytkowej, oraz całego przemysłu graficznego. Każdy zeszyt przynosi, prócz szeregu reprodukcyj, jako załącznik oryginalną odbitkę z drzeworytu lub litografji współczesnego grafika polskiego. Na treść składają się naprzemian artykuły o dawnej, rodzimej grafice lub o współczesnej, fachowe traktaty o technikach graficznych i technologji zawodowej, o szkołach graficznych w kraju, w reprodukcjach przegląd aktualnej sztuki reklamowej, kronikę wydawnictw obcych i wystaw graficznych. Staranny druk każdego numeru jest dziełem Szkoły Przemysłu Graf. w Warszawie i świadczy o rzetelnem kształceniu młodego pokolenia drukarzy i dobrem wyposażeniu technicznem uczelni. Nr. 5 z ostatniego roku poświęcono idei rozbrojenia moralnego. Redakcja nagrodziła najlepsze prace na temat pacyfistyczny i złączyła się z identyczną propagandą francuskiego pisma „Arts et metiers graphiques" i niemieckiego „Gebrauchsgraphik". Duszą redakcji jest znany grafik Franc. Siedlecki, artysta o wielkiej kulturze i inicjatywie społecznej, współpracują zaś z nim: T. Gronowski i Ad. Półtawski.

Redakcja stara się jak najusilniej o wyławianie z naszej produkcji najlepszych wzorów i prób, by je przekazać szerokiemu ogółowi i działać przykładem w kierunku uszlachetnienia wytwórczości graficznej w kraju. Niestety niewiele warsztatów korzysta z tego apelu, utrudniając temsamem akcję „Grafice" a sobie uzyskanie poziomu artystycznego, który dziś staje się wymogiem chwili.

Ludwik Tyrowicz.

„Wczoraj i dziś muzyki francuskiej".

W ramach cyklu odczytów o Francji, odbywających się w sali Izby Przemysłowo-Handlowej, wygłosiła w poniedziałek p. dr. Stefanja Łobaczewska odczyt p. t. „Wczoraj i dziś muzyki francuskiej".

W sposób ogromnie wnikliwy i głęboko uzasadniony starała się referentka dotrzeć do psychologicznych podstaw i trzonu muzyki francuskiej. Naświetlając najbardziej charakterystyczne momenty z dziejów tej muzyki, starała się wywieść jej ogólny charakter ze specyficznych, rasowych cech narodu francuskiego i jego psychiki. Postawioną na czele tezę, że specyficzny charakter muzyki francuskiej wypływa z ścisłego jej związku z czynnikami pozamuzycznymi (jak treść literacka, dramatyczna, choreograficzna), przeprowadziła dr. Łobaczewska, przechodząc pokrótce dzieje muzyki francuskiej i wykazała na szeregu świetnie dobranych przykładach z muzycznej literatury tego narodu. Usłyszeliśmy — z płyt gramofonowych — utwory, nigdy u nas nie wykonywane, jak n. p. Jannequina „La bataille de Marignan", Debussy'ego „L'apres midi d'un faune", Couperinea, Ravela i Milhauda. Dobór przykładów był nietylko ogromnie trafny ze względu na teze referentki, ale i pod względem kolorystyki dźwiękowej świetnie zróżnicowany. Głęboko ujęty a przystępnie i pięknym językiem podany odczyt wywołał silną i szczerą reakcję publiczności.

Zast.

Szofer broni się z nożem w ręku.

Wczoraj w nocy na ul. Kopernika wybuchła wielka awantura. Do stojącej tam autodorożki Jana Świetnika podszedł znany awanturnik Izydor Schleider w towarzystwie kobiety i mężczyzny. Zażądali oni, aby ich zawieść na Jałowiec, i wsiedli do auta. Świetnik zażądał od swych pasażerów uiszczenia zaraz ryczałtowej zapłaty, a gdy mu odmówiono, wezwał ich do opuszczenia auta. Wówczas Schleider wezwał na pomoc znajdującego się w pobliżu swego brata Arona. Obaj rzucili się na szofera, który dobył noża i przebił obu napastników. Następnie odwiózł ich własnym samochodem na pogotowie, sam zaś udał się na V Komisarjat, gdzie oddał się w ręce policji.

W dziesiątą rocznicę śmierci ks. arcybiskupa Bilczewskiego.

W poniedziałek i wtorek 20 i 21 bm. odbędzie się uroczysty obchód dla uczczenia pamięci ks. arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego w 10 rocznicę Jego śmierci. W poniedziałek odbędzie się w auli Uniwersytetu J. K. uroczysta Akademja o godz. 6 wieczorem. Akademję zagai rektor ks. dr. Gerstman. Przemówienia wygłoszą kolejno: prof. dr. Leon Piniński, oraz arcybiskupi JE. ks. Teodorowicz i JE. ks. Twardowski. Chór alumnów Seminarjum duchownego z towarzyszeniem orkiestry wojskowej wykona kilka pieśni. Uroczystość będzie nadana przez radio.

We wtorek 21 bm. o godz. 9 rano pontyfikalne nabożeństwo żałobne odprawi w katedrze JE. ks. arcybiskup Twardowski. O godz. 12-tej w południe nastąpi zbiórka u grobu śp. ks. arcybiskupa Bilczewskiego na cmentarzu Janowskim. Tu odbędzie się oddanie hołdu i odprawienie modłów przy grobie. Ks. arcybiskup Teodorowicz odprawi „Libera".

Od godz. 11.30 kursować będą na przestrzeni: Wały Hetmańskie—Cmentarz Janowski dodatkowe wozy tramwajowe.

Nabożeństwa żałobne w innych kościołach lwowskich odbędą się we wtorek wcześnie rano.

Protest organizacyj społecznych w Zbarażu.

W „Kurjerze Lwowskim" nr. 51 z dn. 20 lutego 1933 r. w Kronice tarnopolskiej została umieszczona notatka p. t. „Nowy Komendant Strzelca w Zbarażu". Ponieważ w notatce tej jest podany cały szereg nieprawdziwych i bezpodstawnych zarzutów, zresztą na niczem nieopartych — z inicjatywy miejscowego Związku Oficerów Rezerwy w Zbarażu zostało urządzone zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, a to przewodniczących Stowarzyszeń istniejących w Zbarażu, ażeby odeprzeć niesłuszne zarzuty, jakimi obarczono kierownika szkoły p. Szmidta Stanisława, oficera rezerwy W. P. i jednocześnie powiatowego komendanta Związku Strzeleckiego. Zebrani wybrali komisję do zbadania zarzutów, czynionych p. Szmidtowi Stanisławowi, i na podstawie wyników dochodzeń przez komisję przeprowadzonych przedstawiciele miejscowego społeczeństwa w Zbarażu uważają za swój obowiązek obywatelski w sposób najbardziej kategoryczny zaprotestować przeciw niesłusznym i bezpodstawnym zarzutom, ogłoszonym w „Kurjerze Lwowskim".

Pow. Komitet WF i PW, Tow. Przyjaciół Zw. Strzel., Pow. Zarząd Kół TSL, Miejscowe Koło TSL, Ognisko Naucz. Szk. Powsz., BBWR, Związek Oficerów Rez., Związek Podoficerów Rez., Legion Młodych, Tow. Turystyczno-Krajoznawcze, Związek Pracy Ob. Kobiet, Składnica Kółek Rolnicz., Pow. Zarząd Straży Poż., Federacja Pol. Obr. Ojczyzny, Pow. Komitet LOPP, Polski Czerwony Krzyż.

Amerykanie mają brutalną duszę!

Do Odessy przyjechał niedawno znany poeta murzyński Langston Hughes wraz z całym sztabem filmowym, aby nakręcać w Rosji sowieckiej film na tle życia murzynów w Stanach Zjednoczonych. — W Stanach Zjednoczonych bowiem nie pozwolonoby nakręcać takiego filmu.

Po pierwsze nie wynajętoby nigdy na ten cel potrzebnej wytwórni. A gdyby nawet udało się murzynom dostać jakąś, film ten byłby spalony i zniszczony, zanim zdołanoby go wyświetlić na którymś ekranie. Powtóre cenzura amerykańska nie puściłaby nigdy filmu, który przedstawiałby nędzę murzynów w Stanach Zjednoczonych. Dlatego murzyni postanowili nakręcić film w Rosji sowieckiej.

— Nasze położenie w Ameryce — oświadczył Langston Hughes — jest gorsze jeszcze niż w epoce niewoli. I to właśnie zamierzamy pokazać w naszym filmie. Ameryka uprzemysłowiła się, stworzyła wspaniałe miasta, ale dusza amerykańska pozostała brutalna, okrutna i egoistyczna.

Czego to nam nie obiecywano z chwilą zniesienia niewolnictwa! Szkoły samodzielne, wychowanie, ziemię, domy, równość praw itd. Od lat 60 gniemy w ciężkiej pracy. Wykonujemy w Ameryce najcięższe zawody. Z chwilą gdy rozszalało się bezrobocie, pierwszemi jego ofiarami stali się murzyni. Nasze prawa istnieją tylko na papierze. W Stanach Zjednoczonych jest około 20 miljonów murzynów, lecz w parlamencie mamy tylko jednego przedstawiciela na 435 posłów.

W miastach musimy żyć w prawdziwych „ghettach". Nie wolno nam wchodzić do restauracyj i hotelów do których uczęszczają Amerykanie. W pociągach zajmujemy osobne przedziały, jak zwierzęta. Każdego roku pada ofiarą lynczu kilkudziesięciu murzynów... A przecież daliśmy Ameryce ich narodową muzykę, która powstała z naszych piosenek i jazzów.

Poeta Langston Hughes urodził się w Ameryce, gdzie ukończył uniwersytet. Potem odbył szereg podróży, wkońcu poświęcił się literaturze i sprawie murzyńskiej. Zbiory jego poezyj („The weary Blues" i „Fine Clothes for the few") zdobyły wielki sukces, nietylko w Ameryce, lecz również w Anglji.

Zimowa szkoła dla pilotów szybowcowych.

W ostatnich dniach została uruchomiona w Czerwonym Kamieniu pod Lwowem jedyna w Europie zimowa szkoła dla pilotów szybowcowych, w której szkoli się obecnie około 50 uczestników, rekrutujących się z pośród członków Aeroklubu Lwowskiego, kołejowego Przysposobienia Wojskowego, oraz uczniów gimnazjalnych. Dla celów szkolenia został już wybudowany hangar projektu inż. Jarosza. Ogólne kierownictwo szkoły spoczywa w rękach p. Wł. Polnego. W ciągu 5 dni uczniowie pod kierownictwem instruktorów pp. Zabskiego i Mynarskiego wykonali około 300 lotów, przyczem jeden z uczniów Romuald Flach zdołał już uzyskać kategorję „A" pilota szybowcowego.

Literacki profil nowej kobiety.

Onegdaj w Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet dr. Janina Garbaczowska wygłosiła odczyt o zagadnieniu kobiecem w współczesnej literaturze polskiej. Odczyt ten został przyjęty burzą oklasków i wywołał ożywioną dyskusję. Przyjęcie to spowodowały tak aktualność tematu, jak również wysoki poziom i duża kultura prelekcji.

Kwestja kobieca wentylowana jest obecnie i dyskutowana niemal nagminnie. Nic dziwnego; stanowi jedno z najbardziej piekących spraw współczesności. To jednak tylko jednostronnie jest w poglądzie na nią, że widzi się przeważnie emancypację erotyczną kobiety, zapominając o niej jako o pracowniku i współobywatelu. Na te właśnie dysproporcje zwróciła uwagę w swym odczycie dr. Garbaczowska jako ogólne kryterjum swych wywodów, zakładając istnienie „nowej moralności, opartej na równości praw i obowiązków mężczyzn i kobiet". Uznając najsłuszniejszą zasadę, że erotyka nie jest naczelną sprawą kobiety, ale tylko jedną z wielu, przytoczyła prelegentka szereg przykładów z literatury najnowszej zagranicznej i polskiej. I tu jako czyn społeczny nieledwie podkreślić należy stanowisko jej wobec typu kobiecego, stworzonego przez Nałkowską: zakłamanego i w całem istnieniu uzależnionego od mężczyzn. (Jest to dodatni objaw odbronzowienia autorki „Dnia jego powrotu" i skandalicznych „Ścian świata").

Jako konkluzję wysunęła dr. Garbaczowska tezę, że życie kobiety współczesnej wyprzedziło znacznie literackie jej pojęcie. Winę tu ponosi „zmowa milczenia", uniemożliwiająca tworzenie w literaturze sylwetki nowej kobiety.

Nawiązując do wzorów literackich zagranicy, zakończyła prelegentka odczyt swój słowami: „Czekamy na polską Agnieszkę Smedley". Słowa te brzmią jak najwłaściwsze życzenie i szczęśliwy horoskop.

bwl.

Szwajcarja — krajem głuchoniemych.

Szwajcarja uchodzi za klasyczny kraj głuchoniemych. Przypuszczalnie wchodzi tu w grę wysokie położenie nad poziomem morza, pociągające za sobą obniżenie ciśnienia zewnętrznego. Mimo to odnośnym władzom sanitarnym kantonów szwajc., dzięki nader energicznej działalności profilaktycznej udało się wydatnie zmniejszyć liczbę głuchoniemych. Według spisu ludności w r. 1920, było w Szwajcarji 8.000 głuchoniemych. Opublikowane dane z r. 1930 wykazują liczbę 6.893 głuchoniemych, co wynosi 17 głuchoniemych na 10.000 mieszkańców. Celem zapewnienia głuchoniemym dotyczy to również niewidomych) należytej opieki podczas podróży, ustalony został międzynarodowy znak, a mianowicie: trzy czarne punkty na żółtem tle. Znak ten noszą ociemniali i głuchoniemi na opasce na ramieniu.

—o—

prowizorycznie w szkole. Pobyt prezesa Sądu Apelacyjnego w Birczy łączył się z kwestją decyzji w sprawie odbudowy budynku sądowego w czasie możliwie jak najkrótszym.

— Obniżenie o 20 proc. płac pracowniczych w Polskiem Radjo. Dyrekcja Polskiego Radja przeprowadzi z dniem 1 kwietnia br. generalną obniżkę płac pracowników. Obniżka wynosić ma przeciętnie około 20 procent. Polskie Radjo otrzymało w swoim czasie na rynku angielskim pożyczkę w wysokości 10 miljonów złotych, którą obróciło na budowę najsilniejszej w Europie stacji nadawczej w Raszynie pod Warszawą, oraz na znaczne rozszerzenie innych stacji, jak np. we Lwowie i Wilnie. Pożyczka powyższa, udzielona przez kapitalistów angielskich bez gwarancji ze strony rządu, przewiduje spłatę rat, które stale wzrastają. Konieczność spłaty rat spowodowała nieuchronną obecnie zniżkę płac.

Kurs dla rachmistrzów powiatowych.

Stanisławów. W sali magistratu rozpoczął się dziś trzy dniowy kurs dla rachmistrzów i inspektorów powiatowych związków komun. ze wszystkich powiatów woj. stanisławowskiego oraz kilku powiatów woj. tarnopolskiego. Kurs zorganizowany został przez Związek Powiatów Rzplit. w Warszawie. Kurs otworzył naczelnik wojew. wydz. samorządowego Kühn. O nowych rozporządzeniach, budżetowaniu, kasowości i rachunkowości wykładają dwaj inspektorowie z Warszawy.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

ECHA PONUREJ ZBRODNI.

Ósmy dzień rozprawy przeciw Gorgonowej.

Kraków, 15 marca.

Dzisiejszą rozprawę otworzył przewodniczący o godzinie 9.30. zwracając się na wstępie do publiczności z wezwaniem, aby zachowywała się jak tego wymaga powaga sprawy i miejsca, gdyż w przeciwnym razie byłby zmuszony opróżnić salę.

Przesłuchanie wywiadowcy Lorcha.

Przystąpiono zkolei do przesłuchania dalszego świadka, wywiadowcy Walentego Lorcha. Świadek wraz z kom. Respondem przybył do Brzuchowic w kilka godzin po mordzie o godzinie 4 rano. Przedewszystkiem udał się do pokoju denatki, gdzie oglądnął zwłoki, szukając śladów mordercy. Świadek wyklucza, by mord popełnił ktoś z zewnątrz. Pod oknem znalazł ślady małych bucików bez obcasów, zapewne pantofli. Prowadziły one od werandy małej do piwnicy, a drugie do basenu. Świadek przesłuchał Zarembę, który przypuszczał, że zaszedł mord rabunkowy, a później Kamińskiego. Od niego dowiedział się, że przed kilku dniami Gorgonowa zabrała od niego klucz od bramy, który gdzieś później zaginął. Następnie Kamiński opowiadał o stosunkach domowych i wtedy świadek dowiedział się, że Gorgonowa nie jest żoną Zaremby.

Sylwetka Gorgonowej.

Zkolei świadek Lorch przesłuchał Stasia, który opowiadał mu o tajemniczej sylwetce. Staś zrazu myślał, że to Lusia, później jednak spostrzegł, że sylwetka jest wyższa od Lusi, a gdy tajemnicza osoba ruszyła się — poznał w niej Gorgonową. W sypialni Lusi stała miednica z wodą. Na jego pytanie, skąd się tam wzięła — Zaremba opowiadał, że Lusia przygotowywała sobie wieczorem wodę do mycia. Świadek szukał następnie śladów. Koło basenu znalazł świecę, która, jak przedtem wykazano, należała do Gorgonowej, a następnie wyłowił z basenu dżagan, który, według aktu oskarżenia, był narzędziem zbrodni. Wchodząc do piwnicy, świadek zauważył, że klamka była zakrwawiona. W piwnicy znalazł świeżo wypraną chusteczkę ze śladami krwi. W drzwiach małej werandy okno było wybite, a odłamki szkła znajdowały się pod konsola. W konsolce Gorgonowej świadek znalazł klucz od tylnej bramy, który dawniej zaginął.

Przew.: Jak wyglądało okno w pokoju Lusi?

Św.: Żadnych śladów włamania tam nie znalazłem. Okno było świeżo lakierowane i gdyby ktoś próbował włamać się, niewątpliwie znalazłyby się ślady na bieli okna.

Chusteczka, którą znalazł w piwnicy, zdaniem świadka była świeżo wyprana i wykręcona.

Czy dżagan jest autentyczny?

Ponieważ od kilku dni krążą niewiadomo skąd wyszłe pogłoski, że dżagan, demonstrowany jako dowód rzeczowy przy rozprawie, jest nieautentyczny t. zn. jakiś inny niż ten, który znaleziono koło willi w Brzuchowicach — przysięgły Krowicki pyta świadka Lorcha o tę sprawę. Świadek stwierdza, że dżagan jest istotnie autentyczny, dodaje przytem, że nie znalazł wcale rękojeści dżaganu.

Przysięgły: Czy obejrzał pan strych?

Św.: Obejrzałem i stwierdziłem, że był nieużywany.

Przysięgły: Czy nie interesowało pana, dlaczego Staś zabrał z kuchni za pałki bezpośrednio przed morderstwem?

Św.: Wiem że zabrał, ale nie wiem dlaczego.

Jak prowadzono pierwsze śledztwo?

Obr.: Dlaczego nie zrobiono fotograficznych zdjęć śladów na śniegu?

Św.: Nie wiem, to nie ja prowadziłem śledztwo.

Obr.: Czy na temat tego, komu Staś naprzód powiedział o Gorgonowej, nie było między panem a aspirantem Respondem konkurencji?

Św.: Obu nam chodziło tylko o to, żeby wogóle powiedział. Tylko podczas rozprawy w sądzie konfrontowano mnie z aspirantem Respondem.

Obr.: Czy był pan przy tem, jak aspirant Respond przesłuchiwał Stasia?

Św.: Ja sam przesłuchiwałem Stasia i przedtem i potem.

Obr.: Czy oprócz Stasia nikt panu nie mówił o Gorgonowej?

Św.: Tylko Kamiński wspominał mnie o złych stosunkach między nią a Zarembą.

Obr.: Co panu mówił Trela?

Św.: Mówił mi tylko o śladach.

Obr.: Co mówił Staś przy drugiem przesłuchaniu?

Św.: Twierdził stanowczo, że to była Gorgonowa.

Przew.: A dlaczego Staś odrazu nie wymienił Gorgonowej?

Św.: Zdaje mi się, że chciał się najpierw porozumieć z ojcem. Może mi się jednak tak tylko zdawało.

Przew.: No to dlaczego później zeznał, że widział Gorgonową?

Św.: Widać, że się już namyślił.

Zeznania nadkomisarza Frankiewicza.

Po przerwie, którą zarządził przewodniczący, wszedł na salę nowy świadek — komendant policji Lwów-miasto, nadkomisarz Frankiewicz, wówczas lwowski komendant powiatowy.

Na zapytanie przewodniczącego zaczął opowiadać o przebiegu tragicznej nocy. Wyjechał do Brzuchowic razem z asp. Respondem. W domu zbrodni Zaremba powiedział mu, że przypuszczalnie dokonano morderstwa rabunkowego. Świadek w tym kierunku zwrócił pierwsze swoje dochodzenia. Stwierdził więc, że otwarta część okna jest zbyt mała, żeby się przez nią można było przecisnąć. Pod oknem nie było żadnych śladów. Podłoga zaś pokoju była pokryta pyłem. Gdy Zaremba następnie wyraził przypuszczenie, że może morderca wszedł przez drzwi werandy, świadek stwierdził, że i na drzwiach werandy nie było żadnych śladów włamania. Podczas tych dochodzeń spostrzeżono na podłodze kał, na ścianie zaś krwawy ślad. Przystąpiono następnie do badania śladów zewnątrz willi. Najwyraźniejsze były odbicia małych stóp bez obcasów w pobliżu basenu. Sypki śnieg uniemożliwił dokonanie utrwalenia śladów. Następnie zbadano piwnicę, na której drzwiach znaleziono również krwawą plamę.

W tym właśnie czasie wrócił Staś z posterunku. Dano mu zjeść śniadanie, a następnie świadek w przyjacielskiej z nim rozmowie wypytywał go o szczegóły nocy.

W tem miejscu świadek streszcza zeznania Stasia, znane już z kilku poprzednich relacyj. Po przesłuchaniu Stasia świadek udał się do Gorgonowej, która była wtedy w swojej sypialni. Poprosił ją, aby opowiedziała, co wie o całem zajściu. Zeznała, że zbudził ją krzyk Stasia. Zerwała się z łóżka i pobiegła razem z Zarembą do pokoju Lusi. Spostrzegłszy co jest, wróciła do pokoju i ubrała się. Na zapytanie świadka, czy wychodziła gdzieś, Gorgonowa potwierdziła i wyciągnęła z pod łóżka zielone pantofle, zupełnie mokre. Podczas oglądania tych pantofli świadek spostrzegł na nich krwawe plamy. Zapytana o pochodzenie tych plam, Gorgonowa wyjaśniła mu, że jest to być może krew ze skaleczonego palca. Po przesłuchaniu Gorgonowej doniesiono świadkowi o znalezieniu koło basenu świecy. Świadek sam świecy tej nie spostrzegł, mimo, że był tam już poprzednio. Świecę te następnie razem z asp. Respondem dopasowali do lichtarza, stojącego na kredensie w jadalni. Zaremba oświadczył w tem miejscu, że lichtarza tego poprzedniego dnia tam nie widział. Tu znowu świadek począł wypytywać Gorgonowa, czy wstaje w nocy do dziecka i czy używa wtedy świecy. Odparła, że wstaje, ale używa lampki elektrycznej, która jest obecnie zepsuta. W ogólny również sposób odpowiedziała ona na zapytanie o chusteczke, znalezioną w piwnicy. Wspominała przytem o menstruacji. Wtedy to w świadku zrodziło się podejrzenie, że chusteczka, świeca, krwawe plamy i basen ogrodowy, znajdujący się akurat naprzeciw drzwi Gorgonowej, stoją w jakimś związku z sobą. Pomyślał on, że morderca musi pochodzić z wewnątrz domu.

W tym czasie przybył na miejsce zbrodni sędzia śledczy i prokurator i im to opowiedział świadek o swoich przypuszczeniach.

Przew.: Kiedy właściwie pojawiły się u pana podejrzenia co do Gorgonowej?

Św.: Początkowo nie wiedziałem kto to jest. Myślałem nawet, że to żona Zaremby. Pozycję jej wyjaśnił mnie dopiero Staś. Podejrzewać ją zacząłem dopiero po znalezieniu świecy i chusteczki. W pewnej chwili Staś mi powiedział, że Gorgonowa jakby coś wycierała na podłodze. Wszedłem do jej pokoju i zauważyłem rzeczywiście blade ślady krwi, wytarte już poprzednio. Gorgonowa ze swej strony zaprzeczyła temu, jakoby coś wycierała.

Przew.: Co pan sądzi o złośliwości psa?

Św.: Sam psa nie badałem. Słyszałem tylko, że szczekał na dra Csalę, a później stwierdziłem, że jest ranlony. Później pies ten szczekał i na mnie, więc trudno mi było wierzyć, aby komuś obcemu pozwolił do siebie się zbliżyć.

Obr. Ettinger: Aha, więc ekspertyza z zakresu psychologji psa, pan widać jest tu znawca.

Św.: Słyszałem, że pies ten zawsze był zły i raz nawet pogryzł koleżankę Lusi.

W dalszym ciągu zeznań, świadek opowiada o kolorze koszuli Gorgonowej, na którą mu zwrócono uwagę. Czajkowskiego świadek wcale nie przesłuchiwał.

ZNOWU DŻAGAN NA WIDOWNI.

Przewodniczący pokazuje świadkowi leżący wśród dowodów rzeczowych dżagan i powoławszy się na krążące o jego nieidentyczności pogłoski, pyta czy przypomina sobie ten dżagan. Świadek ogląda z uwagą dżagan i oświadcza, że jest to stanowczo ten sam, który znaleziono w basenie koło willi Zaremby. W tem miejscu przewodniczący zarządza przerwę. Po przerwie zaś świadek odpowiada na pytania prokuratora.

Powieszona czy rozstrzelana.

Prok.: Czy Gorgonowa, kiedy przesłuchiwaliście ją w trybie doraźnym, powiedziała, że wolałaby być rozstrzelana, niż powieszona.

Św.: Opowiadał mi tylko aspirant Respond, że po protokolarnem przesłuchaniu Gorgonowej miała ona rzec: Gdyby mnie skazano na śmierć, życzyłabym sobie, aby mnie rozstrzelano a nie powieszono.

Prok.: A czy były podejrzenia przeciw innym domownikom?

Św.: Niepodobał mi się jakoś od pierwszej chwili Kamiński. Przypatrzyłem mu się, ale stwierdziłem, że poważnych poszlak przeciw niemu niema.

Czajkowski nie zaginął.

Przedwczorajsza interpelacja przewodniczącego w sprawie zniknięcia świadka Czajkowskiego (o czem obszernie pisaliśmy) wywołała na łamach prasy i wśród szerokich rzesz społeczeństwa łatwo zrozumiałą sensację. Zniknięcie to opatrzono najrozmaitszemi komentarzami. Okazało się jednak, że Czajkowski wcale nie wyjechał, ale z powodu choroby przebywa w domu i nie mógł się zjawić się na rozprawie.

Program radjowy.

Czwartek, 16 marca.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt. 12'30: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 12'35: Trans. z Warszawy z Filharmonji Warsz. Koncert dla szkół powszechnych ku uczczeniu nadchodzących imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego: Przemówienie wstępne wygłosi p. insp. Teofil Szczerba. 14—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Muzyka z płyt gramof. 16: „Pogadanka o modzie", wygł. p. Stefania Zielińska. 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16'40: Trans. z Warszawy. „Czy grzechy przodków ciężą na ich potomkach", wygł. dr. Jan Dembowski. 17: Muzyka z płyt gramof. W przerwie: Skrzynka leśna w opr. p. J. Barczyńskiego. 17'40: Odczyt aktualny. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (dział „Historja"): „Idea Jagiellońska". 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 18'25: Trans. muzyki lekkiej z kaw. „Szkockiej" we Lwowie. 18'50: Felieton literacki p. Idy Wieniewskiej. 19'05: Rozmaitości. 19'20: Kom. rolniczy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych. 19'30: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Fragment z powieści Władysława Rymkiewicza „Eksmisja". 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Lucyna Messa (śpiew) i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe, oraz Dod. do Pras. Dziennika Radjowego. 21'30: Trans. z Warszawy. Słuchowisko: „Romeo i Julja" p/g Szekspira w radjofonizacji p. Michala Maliny. 22'15—24: „Deszcz Perel" reportaż muzyczny p. Celiny Nahlik.

Piątek, 17 marca.

Lwów. (381). Godz. 1'40: Codz. Przegląd prasy polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Głów. Wojsk. St. Meteorologicznej. 11.57: Sygnał czasu z Obserwat. Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'30: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'30: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna. 15'35: Zagadki muzyczne dla młodzieży w opr. cioci Ady i p. Tadeusza Seredyńskiego. 15'50: Muzyka z płyt gramof. 16'20: Trans. z Wilna. Odczyt dla maturzystów: „Rozwój parlamentaryzmu w Anglji" wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz. 16'40: Trans. z Poznania. „Ciekawe wiadomości o Polsce w wieku XVII i XVIII. — wygł. prof. Jan Kilarski. 17: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry dętej 36 p. p. pod dyr. majora Stefana Lidzkiego - Śledzińskiego. W przerwie około 17'25: Komunikat VI Okręgu Zw. Strzeleckiego (Lwów). 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura polska"): „Powieść społeczna w XIX w." — wygł. prof. Z. Szweykowski. 18'25: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 18'25: Muzyka lekka i taneczna. 18'50: Trans. z Krakowa. Kom. dla narciarzy. 19: „W warsztacie filmowym" — wygł. p. Janusz Warnecki. 19'15: Rozmaitości. 19'30. Trans. z Warszawy. Felieton: „Zdobywajmy klijentów", wygł. p. Kazimierz Jabłowski. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 20: Pogadanka muzyczna wygł. dr. Alicja Simonówna z Warszawy. 20'15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Ignacego Neumarka i Ignacy Weissenberg (skrzypce). 22'40: Wiadomości sportowe z Warszawy. 22'45: Dod. do Pras. Dziennika Radj. 22'50: Przerwa. 22'55—23: Komunikaty.

Państwo — liliput.

Najmniejszem, bo zaledwie 150 dziesięcin liczącem państwem na świecie jest księstwo Monaco, położone nad brzegiem morza Śródziemnego. Na jednej ze skał państewka tego powstał istny zakątek rajski, zwany Monte Carlo — siedziba ruletki i wszelkich gier hazardowych, miasto ściągające rocznie przeszło półtora miljona ludzi, żądnych fortuny i szukających emocji w grze. Państwo — liliput posiada do 20.000 rdzennej ludności, rozporządza „armją“, liczącą 500 żołnierzy, kilku starego systemu armatami, niewielkim oddziałem pięknie umundurowanej policji. Rządy w Monaco sprawuje ks. Ludwik.

Na całość księstwa Monaco składają się trzy oddzielne miasteczka: Monaco — stolica, Monte-Carlo i Condamines, które de facto tworzą całość. Stolica Monaco leży na szczycie wielkiej skały, posiada kilka ulic, przylegających do książęcego zamku. W centrum znajduje się niewielki placyk, skąd ma się przepiękny widok na otaczające góry i skały. Całe miasto otoczone jest kamienną ścianą z wieżyczkami, co nadaje mu wygląd średniowiecznego zamku. Lecz ośrodkiem życia publicznego jest Monte Carlo. Okres rozkwitu księstwa Monaco przypada na rok 1860, kiedy to w Niemczech i Francji zabroniona została gra w ruletkę. Przedsiębiorczy Francuz, Blanc, utrzymujący dotychczas kasyno w Homburgu, zwrócił się do księcia Monaco z propozycją utworzenia w państwie jego kasyna, wzamian za co zobowiązał się wypłacać rocznie większą sumę, a martwą dotychczas skałę Monte Carlo zamienić w kipiącą życiem i opływającą w dostatki krainę.

Umowa została zawarta. Całą powierzchnię skały pokryto grubą warstwą żyznej ziemi, na którą przeflancowano tropikalne rośliny. Monte Carlo przekształciło się w przepiękny ogród, obfitujący we wszelkiego rodzaju palmy, krzewy, kwiaty, wśród których przebiegają wąziutkie rzeczki, biją i szumią sztuczne wodospady. Piękne pałace i hotele wyrosły przy brzegach morza, a w r. 1863, według planu znakomitego francuskiego architekta, Garnier'a, powstał pałac — świątynia ruletki.

Życie kulturalne i gospodarcze liliputciego państwa koncentruje się w Monte Carlo, gdzie dzięki grom hazardowym ściągają tłumy.

Do godziny 11-ej wieczór wre życie w kasynie. Roje kobiet w pięknych balowych toaletach, mężczyźni we frakach i smokingach uwijają się po salach. Jedynie w salach gry panuje bezwzględna cisza — słychać tylko od czasu do czasu monotonny głos krupiera i brzęk złota.

Kryzys lat ostatnich w znacznym stopniu wpłynął na zmniejszenie się obrotów kasyna. Coraz mniej widać bogatych Amerykanów, mniej jeszcze Anglików. Księstwo Monaco słynie jednak nietylko z ruletki. W roku 1911, z inicjatywy księcia Alberta, zostało ufundowane jedyne w Europie muzeum oceanograficzne. Piękny ten gmach położony jest na skraju skały. W dolnych salach znajduje się olbrzymie akwarjum — w górnych — najrozmaitsze kolekcje, przyrządy, mapy oceanów, szkielety zwierząt morskich i t. p.

M. K.

Odkrycie rękopisów Schumanna.

Frankfurt. Tutejsza „Rhein - Mainische Volkszeitung“ donosi, że w „Museum der Gesellschaft der Musikfreunde“ w Wiedniu znaleziono zupełnie nieznany manuskrypt Roberta Schumanna, zawierający 8 jego polonezów. Odkryciu temu przypisują koła muzyczne wielką wagę.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Trojanki Seneki a dramat nowożytny XVI i XVII wieku.

Na ostatniem posiedzeniu Koła Lwowskiego Polskiego T-wa Filologicznego przedstawił prof. dr. Zdzisław Żygulski fragment ze swego obszerniejszego studjum nad oddziaływaniem tragedyj Seneki na dramat nowożytny, ograniczając się narazie do „Trojanek“.

Tragedja ta zawdzięcza swe powstanie dwom działom Eurypidesa: „Hekabie“ i „Trojankom“, od których pisarz rzymski przejął nawet tytuł swego utworu.

Zarówno „Hekaba“ jak i „Trojanki“ Eurypidesa przedstawiają los branek po zdobyciu Iljonu... w „Hekabie“ poeta przedstawił ofiarowanie królewny trojańskiej Polyxeny cieniom Achillesa i, dość luźnie z faktem tym łączącą się, zemstę Hekaby nad królem trackim Polymestosem, zabójcą Polydora, syna Hekaby. Dzięki potężnie nakreślonej postaci głównej bohaterki, przemieniającej się z bezsilnej, pozornie słabej i opuszczonej kobiety, w okrutną mścicielkę swych dzieci, ta tragedja Eurypidesa należy do najcelniejszych utworów dramatycznej poezji greckiej..

„Trojanki“ przedstawiają sytuację podobną, a mianowicie stracenie Astyanaxa, synka Hektora i Andromachy, którego Grecy zabijają, lękając się w nim przyszłego mściciela. Tragedji tej brak tak potężnego momentu jak oślepienie zbrodniczego Traka w „Hekabie“, daje ona natomiast wspaniały obraz upadku kwitnącego ongiś miasta i strasznego losu pozostałych przy życiu kobiet, zamienionych przez brutalnych zwycięzców w niewolnice.

Seneka dał w swej tragedji kontaminację obu tragedyj Eurypidesa, poszedł jednak w układzie swego dzieła raczej za „Trojankami“ niż za „Hekabą“. Głównym motywem u niego jest śmierć Astyanaxa, którego Andromacha ukrywa przed prześladowcami w grobowcu Hektora. Ulissesowi udaje się jednak podstępnie zmusić ją do wydania syna, którego też Grecy zrzucają natychmiast z wieży. Doskonała scena między nieszczęsną Andromachą a szczwanym władcą Itaki, psychologicznie umiejętnie przeprowadzona, jest oryginalnym pomysłem Seneki i stanowi najciekawszy epizod jego tragedji. I z dzieła Rzymianina wieje głęboki pesymizm i beznadziejność. Zmiana losu, marność wszelkiej wielkości ziemskiej, brutalność zwycięzców i stoicka rezygnacja ich ofiar — oto główne motywy tej tragedji, której danem było oddziałać żywo na wyobraźnię późniejszych poetów, zwłaszcza w epokach wojen religijnych czy tureckich i burzliwych przewrotów, podczas których niejedno miasto podzieliło los Troi.

„Trojanki“ były wówczas sztuką aktualną, odpowiednią nastrojom czasu przez swój posępny pesymizm, przez bolesny obraz ludzkiej niedoli i żałosnej zmiany losu, obracającego możne przedtem królowe w niewolnice i pogrążającego w ruinie niedawną świetność i potęgę całego rodu królewskiego i jego państwa.

Jednym z pierwszych nowożytnych pisarzy dramatycznych, którzy zużytkowali motywy „Trojanek“, był Jan de la Taille, autor dramatu biblijnego p. t. „Głód czyli Gabaończycy“ (1573).

Bezwzględnym naśladowcą Seneki był też płodny pisarz dramatyczny Robert Garnier (1534—90). Przerobił on wedle Eurypidesa i Seneki „Trojanki“ („Troas“) a następnie opracował na wzór La Taille'a utwór biblijny na podobnym temacie osnuty „Les Juives“ 1583). W Anglji oddziaływanie Seneki rozpoczęło się w połowie 16-go stulecia i wywarło duży wpływ na dramat epoki elżbietańskiej. Reminiscencje z „Trojanek“ znajdujemy wyraźnie w „Hamlecie“, w długim urywku z jakiejś bliżej nieokreślonej tragedji, którą Hamlet każe deklamować aktorowi.

Z końcem XVI i XVII wieku są „Trojanki“ ulubionym dramatem i niemal we wszystkich językach okazują się ich przekłady. Tak tłumaczy ją u nas po raz pierwszy Łukasz Górnicki (1589), a w Niemczech Marcin Opitz (1625), właściwy twórca nowożytnej poezji niemieckiej... Popularność swą zawdzięczają „Trojanki“ też niewątpliwie i temu, że tkwiły w nich motywy ulubionej wówczas tragedji męczeńskiej. Groźby Ulissesa, który Andromasie zapowiada chłostę i tortury, jeśli nie wyda syna, męczeństwo Polyxeny i Astyanaxa, ich stoicka rezygnacja i odwaga wobec nieuchronnego losu, dały się zużytkować doskonale w chrześcijańskim dramacie o świętych męczennikach i męczennicach... Toteż niektóre szczegóły tragedji Seneki stały się niemal szablonami w ówczesnym dramacie męczeńskim. Kultywowali go zwłaszcza Jezuici w swym dramacie szkolnym, który zkolei oddziałał też na szkolny dramat świecki, nawet protestancki. Wpływy te widoczne są w XVII wieku w dobie baroku, szczególnie w Holandji i w Niemczech.

Z końcem baroku słabnie też wpływ Seneki na dramat nowożytny. Pewne echa jego odbijają się jednak jeszcze i później aż do końca XVIII wieku. Jeszcze u Schillera w wierszu „Gody zwycięzców“ znać wyraźnie reminiscencje z „Trojanek“ Seneki.

stp.

Koncert wieczorny w gimnazjum IV. im. Jana Długosza.

Ruchliwe Koło Rodzicielskie tego zakładu urządziło w auli szkolnej w sobotę dnia 11 marca b. r. koncert, przeznaczając dochód z niego na kolonje wakacyjne. Szlachetny cel, starannie ułożony program, znani już z poprzedniego koncertu wykonawcy, nadto przystępne ceny sprawiły, że aula zapełniła się po brzegi młodzieżą szkolną, ich rodzicami i znajomymi, oraz gronem nauczycielskiem z dyr. Urichem na czele.

Program rozpoczęła amat. orkiestra symfoniczna Stow. „Gwiazdy“ pod batutą p. K. Abratowskiego. Dobrze zgrany zespół pod wytrawnem kierownictwem trafnie wywiązał się ze swego zadania. — Zkolei uczeń klasy VII. Hołdan przy akomp. ucznia kl. VIII. Łaszcza odśpiewał udatnie Moniuszki „Pieśń wieczorna“. Potem chór „Echo Macierz“ pod dyr. Schmidtem wykonał pięknie szereg pieśni. Następnie p. L. Kurdzielewski przy akomp. p. J. Gorbatyja odegrał solo skrzypcowe: Beethovena „Romanzę“ F-dur op. 50 i Piernego „Serenadę“ op. 7. W końcu artystka operowa p. Stanisława Bedlewiczowa podbiła serca słuchaczy wdziękiem swej postaci i pięknym, choć lekko niedysponowanym, głosem.

Wszystkich punktów programu, których wykonanie stało na nieprzeciętnym poziomie artystycznym, słuchano z przyjemnością. Świadczyły o tem niemilknące oklaski, które wykonawcom dodawały bodźca do dodatków nadprogramowych, i były dla nich oraz dla organizatorów pięknej i pożytecznej imprezy nagrodą za ofiarny trud dla dobrej sprawy, ratowania zdrowia ubogich uczniów.

stp.

Najnowsze odkrycia archeologiczne.

Wykopaliska nad Forum Cezara prowadzone pod dyrekcją sen. Konrada Ricciego posuwają się naprzód: w ciągu ostatnich dni odkopano fragment fryzu marmurowego ze świątyni Wenus Rodzicielki ozdobiony amorkami, przenoszącemi amfory i broń rozmaitego rodzaju. Płaskorzeźba wspaniale wykonana przypomina dzieła Donatella. Odnaleziono cały szereg fragmentów kolumna portyku, poprzedzającego celę wewnętrzną świątyni: zbadanie tych fragmentów pozwoliło na skompletowanie części kolumn już poprzednio odnalezionych, z których kilka zostanie odrestaurowanych i wzniesionych na marmurowe podjum, na którem wznosiła się świątynia.

„Frankfurter Nachrichten“ donoszą, że koło gościńca między miasteczkami Gensingen i Gerolsheim (koło Bingen n/Renem) natrafiono przy odkopywaniu jednego z drzew przydrożnych na grobowiec z epoki kamiennej Znaleziono w nim oprócz kości ludzkich czerepy wielkich dzbanów i małej misternej czarki z rzeźbionemi ozdobami, wykazującemi wpływy południowe

Lublana. Robotnicy pracujący przy rozkopywaniu fundamentów gmachu Akademji Handlowej, natrafili na piękny sarkofag i resztki mauzoleum z epoki romańskiej. Konserwator muzeum miejscowego, prowadząc dalsze poszukiwania odnalazł szereg monet z wizerunkami cesarza Trajana, Nerona i Konstanatyna, oraz wiele przedmiotów codziennego użytku wysokiej wartości artystycznej.

Cosenza. W miejscowej katedrze wzniesionej w stylu romańsko - gotyckim w okresie od 1184 do 1222 roku, pod podłogą środkowej nawy znaleziono grobowiec z XII stulecia. Płyty z marmuru greckiego nie noszą śladów napisu. Wewnątrz sarkofagu znaleziono szkielet męski oraz ampollę ze szkła przedziwnie spatynowaną. W tej samej katedrze przy odnawianiu bocznej kaplicy natrafiono na doskonale zachowaną mozaikę ścienną z V stulecia.

Wśród nowych książek.

* **Romer i Szumański: Polska fizyczna w 1 arkuszu.** Podziałaka 1:1,250.000. Z indeksem topograficznym. S. A. Książnica-Atlas T. N. S. W. Nie można sobie wyobrazić dzisiaj szkoły bez współczesnej mapy. Posiadanie jej jest szczególnie ważnem przy nauce geografji, stąd też dążność nakładców do dostarczenia jak najaktualniejszej pomocy szkolnej w tej dziedzinie. Dowodem na to jest ostatnia mapa fizyczna Polski prof. Romera i Szumańskiego w podziałce 1:1,250.000, bardzo pięknie przez Książnicę - Atlas wydana. Mapa ta z tego względu zwłaszcza zasługuje na uwagę, że demonstruje nam ten olbrzymi postęp, jaki wykazuje geografja i jej nauczanie od powstania Polski. Umożliwia ona szczegółowy wykład i pracę nad każdym regionem Polski, dając bardzo wiele materjału tak z dziedziny geografji fizycznej jak i politycznej. Owo bogactwo treści ilustruje zamieszczony na odwrocie mapy skorowidz nazw, liczący prawie 6.000 pozycyj, w czem do 4.000 miejscowości. Mimo to mapa nie jest bynajmniej przeładowana treścią i jest doskonale naoczna i przejrzysta.

Ważną częścią mapy są kartony, w podziałce 1:500.000 wykonane dla okolic wielkich miast Polski, wybrzeża, Tatr i okręgu węglowego. Nie trzeba dodawać, że reprezentuje ona pod każdym względem stan najnowszy, a jej strona formalna jest bez zarzutu.

* **E. NEHRING. Uprawa warzyw na własny użytek.** Z 20 rys., Warszawa, 1933 r. Zł. 1.80. O pożytku ze spożywania warzyw wiemy wszyscy dziś aż nadto dobrze, i każdy, kto posiada kawałek ziemi, hoduje warzywa najczęściej dla własnej potrzeby i zadowolenia. Ale nie wszyscy wiemy, że największą ilość witamin (więcej, niż owoce), szczególniej dobroczynnych witamin A. posiadają właśnie niektóre z warzyw, w wielu wypadkach składnikami pokarmowemi górujące nad mięsem. W wymienionej książeczce czytelnicy nasi znajdą najlepsze, bo treściwe, wskazówki, ile, czego i jak należy uprawiać we własnym ogródku, aby osiągnąć największą korzyść, oraz ile w każdej spożywanej roślinie znajduje się witamin i jakich: A. B .C. czy D.

25.000 mtr. wysokości.

W Winberturze opadł balon doświadczalny, wypuszczony przez prof. Regerera ze Sztutgartu. Balon ten, zaopatrzony w liczne aparaty do badania promieni kosmicznych osiągnął podług prowizorycznych obliczeń, wysokość około 25.000 m. Balon wylądował nieuszkodzony i został wraz z aparatami odesłany do Sztutgartu.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 15 marca.

Dolar 8'86—8'88 zł.

W transakcjach międzybankowych notowano Londyn 30'65—30'75, Zurych 172'75 do 173, Praga 26'40—26'50, Wiedeń 100 do 104, Berlin 212—212'50. Paryż 35'03—35'15. Dolary silne.

Na Giełdzie akcyjnej sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Jęczmień przemiałowy, mąka pszenna i łubin podrożały, natomiast hreczka i otręby żytnie potaniały.

Usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, dnia 15 marca 1933. (G)

Dewizy (tranzakcje):

Holandja 360, Londyn 30 75—30.70, N. Jork 8.89—8.87 i pół, Paryż 35.12, Praga 26.46, Szwajcarja 172.95, Gdańsk 174.60.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita, słabsza dla dewizy na N. Jork, mocniejsza dla dewiz europejskich. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.87 do 8.86. Rubel złoty 4.75. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.60. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.50 do 211.60. Funt szterling w obrotach prywatnych 30.95.

Papiery procentowe:

3 prc. poż. bud. 42—41.50—42. 4 prc. państw. poż. premj. dol. 54.50—54—54.50, 4 i pół prc. listy zast. ziemskie 38—38.25, 5 prc. poż. konwersyjna 43.25, 6 prc. poż. dol. 57.25, 7 prc. poż. stabil. 56.38—57.25—56.30, 7 prc. listy zast. BGK. 83.25, 7 prc. obligacje BGK. 83.25, 7 prc. listy zast. Bku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 42—41.88, 8 prc. listy zast. BGK. 94, 8 prc. obligacje BGK. 94, 8 prc. listy zast. Bku Rolnego 94.

Bank Polski 75.5—75 i jedna czwarta.Lilpop 10 i trzy czwarte, Starachowice 9.60.

Tendencja słabsza dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj. W obrotach prywatnych 8 prc. pożyczka Dillonowska 67.25—67.

ZE SPORTU.

BACZNOŚĆ KOLARZE:

Rejestracja i egzaminy kolarskie: Zarząd L. K. S. „Pogoń" komunikuje: iż sekcja kolarska klubu otrzymała ze strony Starostwa Grodzkiego upoważnienie na przeprowadzenie egzaminów kolarskich, koniecznych przy urzędowej rejestracji rowerów w Starostwie Grodzkiem. — Osoby zainteresowane zechcą zgłaszać się codziennie wieczorem od godziny 10-tej w sekretarjacie klubu ul. Rutowskiego 23 I. p., gdzie udziela się wszelkich wyjaśnień.

NOWA SEKCJA „POGONI"

Kierownictwo sekcji szachowej L. K. S. „Pogoń" objął szachista lwowski p. por. mgr. Władysław Kolbuszewski. Kierownictwo sekcji szachowej „Pogoni" przyjmuje zgłoszenia nowych członków codziennie wieczorem w sekretarjacie klubu przy ul. Rutowskiego 23, I. p. Przyjmuje się tam również zgłoszenia do innych sekcyj (piłka nożna, lekka atletyka) i udziela się wszelkich informacyj w sprawach klubowych.

Członkowie L. K. S. „Pogoń", którzy do dnia 1 kwietnia br. zgłoszą się osobiście lub pisemnie w klubie mogą uzyskać odroczenie zapłaty zaległych składek, pod warunkiem płacenia tychże w roku bieżącym.

Po tym terminie zostaną osoby zalegające z wkładkami członkowskiemi z ewidencji klubu definitywnie skreślone.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

L. 448/1933. We Lwowie, dnia 4 marca 1933

KONKURS.

Lwowska Izba Notarjalna rozpisuje konkurs celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć śp. Władysława Zawadzkiego, posady notarjalnej we Lwowie, ewentualnie też posad w tych miejscowościach w okręgu Lwowskiego Sądu Apelacyjnego, które mogą się opróżnić przez obsadzenie powyższej posady we Lwowie.

Podania wnosić należy do właściwej Izby Notarjalnej najpóźniej do 15 kwietnia 1933.

Izba Notarjalna
Prezes:
912 Sokol.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 33/33. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Andruch Komar do rąk kuratorki Marji Komar w Leżanówce, na wniosek Chaima Bauera w Skałacie, odbędzie się 12 maja 1933. o godzinie 10 rano w Sądzie Grodzkim w Grzymałowie. Sala Nr. 6, licytacja realności obj. whl. 773, ks. gr. gm. Leżanówka składającej się z pgr. 164 l. 165 — 327/2 — 327/4 — 328/3 i pbd. 80/1 wraz z chatą, stodołą i chlewem, łącznego obszaru 1 morg. Wartość szacunkowa 3520 zł. Najniższa oferta 2350 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Prawa czyniące licytację niedopuszczalną winne być zgłoszone najdalej na terminie licytacyjnym, w przeciwnym bowiem razie nie będą uwzględnione.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Grzymałowie. 923/K

E. 4238/31. Edykt licytacyjny. Dnia 6 kwietnia 1933, o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie, w biurze Nr. 12, licytacja realności lwh. 486, gminy Stanisławice, składającej się z parceli budowlanej i gruntowej łącznego obszaru 199 sążni oraz domu murowanego parterowego. Oszacowanie 15.300 zł. Najniższa cena 10.200 zł. Warunki i akta do przejrzenia.

Sąd Grodzki, Oddział III.
Bochnia, dnia 30 grudnia 1932. 924

Lcz. E. 3604/32. W sprawie egzekucyjnej Heli Pelz w Bursztynie wierzycielki, przeciw masie spadkowej po śp. Petroneli Tatomir do rąk kuratora Stanisława Tatomira w Świstelnikach o dozwolenie egzekucji przez przymusową sprzedaż pgr. lk. 2996 i 2997 gm. kat. Świstelniki wzywa się wszystkie osoby, które roszczą sobie rzeczowe prawa do nieruchomości powyższych, aby swe prawa i roszczenia w przeciągu dni 30 w Sądzie zgłosiły, gdyż w przeciwnym razie zostałyby uwzględnione w postępowaniu licytacyjnem tylko o tyle ile sa w aktach egzekucyjnych wykazane.

Sąd Grodzki, Oddział V.
Bursztyn, dnia 2 lutego 1933. 928

III. Km. 893/33. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana: Stanisław Litwa w Swilczy. — Na wniosek: Jana Cyzio z Woliczki, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1933 r., o godzinie 13-tej popoł. w biurze Nr. 4 Sądu Grddzkiego w Rzeszowie licytacja następującej realności: Księga gruntowa Świlcza. — Realność składająca się z parc. grunt. lk. 1690/4 — 1695/16 — 1695/1 — 1796/6 — 1796/7 — 1800/3 — 1800/5 o łącznym obszarze 3 morgi 1244 s. kw. wraz ze stojącym na parc. 1690/4 domem drewnianym, dachówką krytym oraz stodoła drewnianą dachówką krytą. Wartość szacunkowa 9.755 zł. — Najniższa oferta 6.503 zł. 32 gr. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewir III.
w Rzeszowie. 933/K

E. 1722/32. Edykt licytacyjny. Dnia 3 kwietnia 1933 o 9 rano sprzeda Sąd przez publiczną licytację realność lwh. 289 gminy Maków zobowiązanego Ludwika i Marianny Polak własną. Cena szacunkowa 8609 zł. Najniższa oferta 5740 zł. 945

Sąd Grodzki
Maków, 20 stycznia 1933.

Km. 489/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Grzymałowie zamieszkały na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 24 marca 1933 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja publiczna, ruchomości, należących do p. Józefiny Uiejskiej w jej lokalu w Stawkach, składająca się z 2 koni, wózka małego koszykowego, 1 sanek (załubni) nowych, 1 pary uprzęży skórzanej, 1 lochy, oszacowanych na łączną sumę 710 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 948/K

Teodor Butkowski,
Komornik Sądu Grodzkiego w Grzymałowie
Grzymałów, dnia 14 marca 1933 r.

AMORTYZACJE

IV. Nc. 160/33. Na wniosek Józefa Potyry w Tłustem, jako posiadacza weksli wdraża się postępowanie celem umorzenia weksli niżej wymienionych, które miały być skradzione i wzywa się posiadaczy wymienionych, poniżej weksli, aby do dni 60 t. j. do dnia 14 maja 1933 przedłożyli weksle Sądowi Grodzkiemu w Tłustem, w razie przeciwnym po upływie tego terminu uzna Sąd weksle za umorzone. Weksle opiewają następująco: Stefan Rokieta w Tłustem, Ołeksa Trakało syn Josypa w Tłustem, Wasyl Trakało syn Josypa w Tłustem, Anna Hołyk ur. Gromnicka w Tłustem, Anna Hołyk żona Michała w Tłustem, Hryń Kardynał w Antonowie, Antoni Kwiatkowski w Świdowej, Grzegorza Hałańczuka w Świdowej, Dmytra Kowalczuka w Tłustem wsi, Franciszkę Ostropolską w Tłustem wsi, Rozalję Zabołotną w Tłustem wsi, Josypa Hołyka w Tłustem i Wiktorję Chajko w Tłustem.

Sąd Grodzki.
Tłuste, dnia 2 marca 1933. 929

T. 152/32. Na wniosek Eugenji Piotrowicz w Tłumaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionej książeczki Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Stanisławowie na imię i nazwisko Eugenji Piotrowicz Nr. 18414 na kwotę 1000 zł. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby książeczkę tę przedłożył lub wniósł zarzuty przeciw wnioskowi w tut. Sądzie w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

Sąd Okręgowy.
Stanisławów, 12 stycznia 1933. 938

I. Nc. 370/32. Umorzenie: Na wniosek Jana Soji z Łęki szczucińskiej zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli rzekomo zaginionych względnie skradzionych wnioskodawcy w maju 1932 r. Dwa weksle po 100 dol. niewypełnione podpisane przez Walerję Głodową ze Szczucina jako wystawczynię. Wzywa się posiadaczy tych weksli, by do dni 60 od dnia ogłoszenia przedłożyli niżej wymienionemu Sądowi weksle wyżej opisane z tem, że w przeciwnym razie po upływie tego terminu Sąd uzna odnośne weksle za umorzone i bez znaczenia. 944

Sąd Grodzki, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 13 lutego 1933.

UPADŁOŚCI.

Sa. 57/32/42. Wyznaczenie audjencji ugodowej. W sprawie ugodowej p. Gerschona Fränkla, kupca w Brodach. Wskutek zmiany przez dłużnika propozycji ugodowej w ten sposób, że płaci 30 prc. pretensji w dwóch ratach, a to pierwszej w 15 miesięcy, a drugiej w 21 miesięcy od 31 grudnia 1932, odracza się audjencję ugodową na dzień 22 marca 1933, godz. 10 rano, Sala Nr. 26. O tem się interesowanych zawiadamia. — Komisarz ugodowy.

Sąd Grodzki
Brody, dnia 11 lutego 1933. 925

S. 1/26. Sprawa konkursowa do majątku spółdzielni Powiatowa Spółka dla gospodarstwa i handlu w Brodach. Rozprawę do zatwierdzenia obrachunku dopłat dokonanego przez zarządcę konkursowego Dra Józefa Ambosa w Brodach wyznacza się na dzień 23 marca 1933, godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Brodach u Kierownika tamt. Sądu jako komisarza konkursowego, który do tej rozprawy wezwie obecny zarząd powyższej spółdzielni, oraz członków jej w obrachunku dopłat wymienionych oraz zarządcę konkursowego Dra Józefa Ambosa, nadto zarządzi komisarz konkursowy publiczne ogłoszenie terminu rozprawy. Przed terminem każdy interesowany ma prawo przeglądnąć obrachunek. Aż do zamknięcia rozprawy osoby wymienione w obrachunku mają prawo zgłosić sprzeciw.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Złoczów, dnia 30 stycznia 1933. 926

Sa. 111/32/41. W sprawie ugodowej do majątku Norberta Wandla, kupca we Lwowie — wobec zmiany projektu ugodowego z korzyścią dla wierzycieli — odracza się audjencję ugodową na 3 kwietnia 1933, godzina 11'30, Sala 23.

Sąd Okręgowy
Lwów, 3 marca 1933. 931

Sa. 105/32/121. W sprawie układowej do majątku protokołowanej firmy Marjana Kafki, handlu towarów korzennych (pokoju do śniadań we Lwowie), wpisanej do rejestru handlowego pod firmą Marjan Kafka, przedtem Albert Szkowron, handel towarów korzennych, delikatesów i pokój do śniadań we Lwowie, zatwierdza się układ zawarty między dłużnikiem, a tegoż wierzycielami na audjencji w dniu 25 stycznia 1933.

Sąd Okręgowy
Lwów, 2 marca 1933. 932

Sa 76/32. W sprawie postępowania spółdzielni 6 p. Ułanów Kaniowskich wyznacza się ponowną audjencję ugodową na 28 marca 1933 godzina 11 rano. 934

Sąd Okręgowy.
Stanisławów, 2 marca 1933.

Sa 117/31. Zawarte między Izydorem Bannerem, kupcem w Stanisławowie a jego wierzycielami przy audjencji 7 grudnia 1931 ugodę zatwierdza się. 940

Sąd Okręgowy.
Stanisławów, 11 marca 1933.

Sa 5/33. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salomona i Miny Eckhausów, kupców w Stanisławowie. Komisarz ugodowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca ugodowy: dr. Hersch Landman, adwokat w Stanisławowie. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie 30 marca 1933, o godz. 11 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń do 23 marca 1933. 941

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 18 lutego 1933.

S. 3/33. Otwarcie postępowania konkursowego do majątku Spółdzielni 48 p. p. s. k. w Stanisławowie zapisanego w rejestrze handlowym pod firmą Spółdzielnia Nr. 88. Komisarz konkursowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca konkursowy: dr. Ferdynad Rydet w Stanisławowie. Ogólna audjencja rozpoznawcza w Sądzie 20 kwietnia 1933 o godz. 10 rano Nr. 59. Czasokres zgłoszeń wierzytelności do 4 kwietnia 1933. 942

Sąd Okręgowy, Wydział I., j. handlowy
Stanisławów, 27 stycznia 1933.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 118/32. Stefan Pronyk, urodzony 1895 z Niskołyzów, żołnierz ukraiński zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Józefa Sadowskiego w Niskołyzach o zaginionym do 1 roku. 935

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 28 stycznia 1933.

T. 656/27. Kazimierz Sokołowski, urodzony 1888 z Kamiennej Skarzyska podoficer zaginął w niewoli bolszewickiej roku 1920. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa z Teofilą z Porowskich Sokołowską uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 16 czerwca 1932. 936

T. 122/32. Michał Jacyszyn urodzony 1883 z Żubrca żołnierz ukraiński zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Jana Żyłkę w Żubrcu o zaginionym do 1 roku. 937

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 12 stycznia 1933.

T. 107/32. Adalbert Wojciech Kubrak urodzony 1897 z Żnibrodów, żołnierz zaginął roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Adama Rudnickiego w Żnibrodach o zaginionym do 6 miesięcy. 939

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 16 stycznia 1933.

T. 114/32. Dmytro Kucela, urodzony 1883 z Bednarowa żołnierz zaginął 1914 roku. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd lub kuratora Stefana Riznyczuka o zaginionym do 6 miesięcy. 943

Sąd Okręgowy
Stanisławów, 7 lutego 1933.

SPADKI

I. A. 591/30. Edykt. Sąd Grodzki podaje do wiadomości, że dnia 18 lipca 1930, zmarł w Dubiu, Stanisław Prevot, emerytowany nauczyciel nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości czy i jakie osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich którzyby zamierzali z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia wyżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem został ustanowiony kuratorem spuścizny jakim Kłymczuk, gospodarz w Dubiu byłby przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawą dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

Sąd Grodzki Oddział VII.
Brody, dnia 20 października 1932. 927

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.